

# TYLNA 14



OKRĘGOWA IZBA  
RADCÓW PRAWNYCH  
W ŁÓDZI

Czasopismo Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi Nr 43/2023

ISSN 2083-2109



*Niech Święta Bożego Narodzenia  
przyniosą spokój, radość i czas na refleksję.*

*Szczęśliwego Nowego Roku 2024!  
Sukcesów zawodowych, zdrowia  
i realizacji planów.*

*Życzą*

*Dziekan i Rada*

*Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi  
oraz Redakcja Tylnej 14*





## *Koleżanki i Koledzy*

Mija kolejny rok, rok który był w naszym kraju burzliwy, pełen różnych wydarzeń, których zwieńczeniem były wybory 15 października i powstanie rządu Donalda Tuska. Czas pokaże, czy rządzący odniosą sukces i zrealizują swoje zapowiedzi, szczególnie w zakresie przywrócenia rządów prawa w naszym kraju. Myślę, że każdy z nas bez względu na poglądy polityczne oczekuje na stabilność prawa i uporządkowanie działalności sądów, a także innych organów państwa związanych ze stosowaniem prawa.

W dniu 10 grudnia 2023 roku upłynęła 75 rocznica uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. O znaczenie tego dokumentu oraz konieczności dbania o stosowania jej przepisów pisze, jak zwykle w interesujący sposób mecenas Ewa Stompor-Nowicka. Ochrona podstawowych praw polskich obywateli powinno być jednym z najważniejszych celów rządzących.

W numerze przybliżamy w artykule dr Sylwii Wielichowskiej z Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi tragiczną historię Maryli Biedermann i jej rodziny. Myślę, że warto przeczytać ten tekst w roku 600-lecia nadania Łodzi praw miejskich. Los rodziny Biermannów, którzy byli Niemcami przez ponad 100 lat był związany z naszym miastem, byli prawdziwymi patriotami i często stawali w obronie ojczyzny Polski.

Zapraszając do lektury nowego numeru Tylnej 14 życzę wszystkim wesołych, pogodnych, rodzinnych świąt oraz sukcesów i powodzenie w Nowym Roku 2024 roku.

*Jacek Wawrzynkiewicz*

**WYDAWCA:**

Okręgowa Izba Radców Prawnych

w Łodzi

90-324 Łódź, ul. Tylna 14

tel. 42 673 41 05

tel./fax 42 674 88 16

e-mail: oirp@oirplodz.pl

**Konta bankowe:**

ING BANK ŚLĄSKI

13 1050 1461 1000 0022 5916 6649

PEKAO S.A. VI O/ŁÓDŹ

42 1240 3031 1111 0000 3426 6485

**REDAKCJA:****Jacek Wawrzynkiewicz***(Redaktor Naczelny)***Sylwia Pastwa, Łukasz Bonisławski****Paweł Juliusz Walter**

90-324 Łódź, ul. Tylna 14

tel. 42 673 41 05

e-mail: tylna14@oirplodz.pl

*Redakcja materiałów nie zamówionych  
nie zwraca, rezerwuje sobie prawo do  
skracania, poprawiania oraz  
uzupełniania otrzymanych tekstów,  
a także dodawania i zmiany tytułów.  
Przesłanie tekstu na adres Redakcji  
oznacza zgodę na ich nieodpłatny druk  
bez dodatkowej zgody autora.*

**PROJEKT MAKIETY CZASOPISMA:**

A-4 Studio www.a4studio.pl

SKŁAD / DRUK

A-4 Studio www.a4studio.pl

Czasopismo bezpłatne

Nakład: 170 egzemplarzy

**Dyżury członków Prezydium Rady**

DZIEKAN RADY

**Robert Czapnik**

środa 14:00 – 15:00

I ZASTĘPCA DZIEKANA/WICEDZIEKAN

RADY DS. WYKONYWANIA ZAWODU

**Grzegorz Wyszogrodzki**

piątek 15:00 – 16:00

WICEDZIEKAN RADY DS. PROMOCJI

ZAWODU I INTEGRACJI

ŚRODOWISKOWEJ

**Krzysztof Wójcik**

wtorek 15:30 – 16:30

WICEDZIEKAN RADY DS. APLIKACJI

**Aleksandra Grocholska-Jankowska**

wtorek 14:30 – 15:30

SEKRETARZ RADY

**Marek Woźniak**

czwartek 15:00 – 16:00

SKARBNIK RADY

**Przemysław Zawalski**

poniedziałek 15:30 – 16:30

# Spis treści:

Koleżanki i Koledzy.....	1
Aktualności .....	3
10 grudnia Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka .....	14
<b>Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi .....</b>	<b>13</b>
<b>Tragiczna historia Maryli Biedermann .....</b>	<b>43</b>
<b>Święty Mikołaj .....</b>	<b>49</b>

# AKTUALNOŚCI



W dniach 15 – 16 września 2023r. w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Doskonalenia Zawodowego Krajowej Rady Radców Prawnych z udziałem przedstawicieli okręgowych izb radców prawnych, poświęcone zmianom w Regulaminie zasad wypełniania obowiązku doskonalenia zawodowego przez radców prawnych i zadań organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku. W wydarzeniu uczestniczył m.in. radca prawny OIRP w Łodzi Andrzej Domański, jako Przewodniczący Komisji oraz przedstawiciel OIRP w Łodzi.

W sobotę 30 września 2023r. w sali na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łodzi przy ul. Małachowskiego 5/7/9 odbył się egzamin wstępny na aplikację radcowską. Do egzaminu przystąpiło 103 kandydatów, w tym 61 osób uzyskało wynik pozytywny, 42 osoby wynik negatywny.

W dniach 7 – 8 października 2023r. w Gliwicach odbyły się IV Otwarte Mistrzostwa Polski Radców Prawnych

w Koszykowie. W wydarzeniu uczestniczyła drużyna OIRP w Łodzi.

W dniu 8 października już po raz trzeci Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi zorganizowało grę miejską pt. „Łódzcy bohaterowie”, w czasie której uczestnicy mogli poznawać historię Łodzi poprzez jej wybitnych mieszkańców. W tym roku, z okazji 600 urodzin miasta, biorący udział w grze mogli udać się w podróż w czasie poznając historię Łodzi od średniowiecza aż do czasów współczesnych. W grze wzięło udział kilkudziesięciu radców prawnych z naszej Izby. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi wraz z innymi samorządami była partnerem gry miejskiej i tym samym zaakcentowała swój udział w obchodach 600-lecia Łodzi.

W dniu 10 października 2023r. w siedzibie OIRP w Łodzi odbyła się uroczystość podziękowania r.pr. Czesławie Strażnik – Bień za wieloletnie pełnienie funkcji Przewodniczącej Zarządu Klubu Seniora OIRP w Łodzi.

Nową Przewodniczącą Zarządu Klubu Seniora została wybrana r.pr. Ewa Właźłowicz - Sikora. Pani Mecenasa serdecznie gratulujemy wyboru, życząc spełnienia wszystkich planów i zamierzeń oraz satysfakcji z pełnienia funkcji.

W wydarzeniu uczestniczyli Dziekan Rady Robert Czapnik i Wicedziekan Rady Grzegorz Wyszogrodzki.

wej na zaproszenie Prezydenta Miasta Zgierza Przemysława Staniszewskiego, zorganizowanej w Aleksandrowie Łódzkim. Podczas spotkania rozmawiano w szczególności o możliwościach współpracy między OIRP w Łodzi a Urzędem Miasta Zgierza w obszarze szkoleń dla pracowników samorządowych oraz edukacji prawnej w szkołach. W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele Izby Adwokackiej w Łodzi, Izby Komorniczej w Łodzi i Izby Notarialnej w Łodzi.

W dniu 13 października 2023r. przedstawiciele Prezydium Rady OIRP w Łodzi, Dziekan Robert Czapnik i Wicedziekani Aleksandra Grocholska – Jankowska, Krzysztof Wójcik i Grzegorz Wyszogrodzki uczestniczyli w kolacji branżo-

W dniu 27 października 2023r. w Muzeum Kinematografii w Łodzi poruszający film fabularny „Zielona granica”





w reżyserii Agnieszki Holland zainaugurował kolejny sezon Dyskusyjnego Klubu Filmowego Radców Prawnych „Tylna 14.” Z aktualnym repertuarem można zapoznać się na stronie internetowej OIRP w Łodzi. Zapraszamy do udziału w kolejnych seansach !

W dniach 27 – 29 października 2023r. w Katowicach odbyło się VIII Forum Aplikantów Radcowskich. OIRP w Łodzi reprezentowali apl. radc. Michał Leszczyński, starosta grupy II A i apl. radc. Monika Więckowska – Olczyk, starosta grupy II B.

W dniach 27 - 29 października 2023r. w Akademickim Centrum Kultury i Mediów Uniwersytetu im. Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie w Chatce Żaka odbyły się Radcowskie Spotkania Muzyczne. W wydarzeniu uczestniczył Dziekan Rady OIRP w Łodzi Robert Czapnik.

W dniu 8 listopada 2023r. w siedzibie OIRP w Łodzi odbyło się spotkanie Dziekana Rady OIRP Roberta Czapnika z aplikantami radcowskimi – reprezentantami OIRP w Łodzi, laureatami III miejsca w zawodach o puchar Prezesa Rady Izby Notarialnej w Łodzi w piłce siatkowej. W wydarzeniu uczestniczyły drużyny Sędziów, Izby Adwokackiej w Łodzi, Izby Komorniczej w Łodzi, Izby



Notarialnej w Łodzi, Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi oraz Okręgowej Izby Radców Prawych w Łodzi.

W dniu 14 listopada 2023r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego odbyło się inauguracyjne spotkanie Forum Partnerów WPiA UŁ, jako nowej płaszczyzny współpracy oraz wymiany poglądów i opinii pomiędzy środowiskiem naukowym (akademickim) oraz szerokim gronem podmiotów, wśród których funkcjonuje Wydział i jego pracownicy, przede wszystkim studenci i absolwenci. Zaproszenie do udziału w przedsięwzięciu przyjęli: Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej Centrum Szkoleniowe w Łodzi, Izba Administra-

cji Skarbowej w Łodzi, Izba Komornicza w Łodzi, Izba Notarialna w Łodzi, Komenda Miejska Policji w Łodzi, Łódzki Oddział Krajowej Izby Doradców Podatkowych, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi, Izba Adwokacka w Łodzi, Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi, Paul Harmann Polska Sp. z o.o., PGE Ekoserwis S.A., Regionalna Izba Obračunkowa w Łodzi, Stowarzyszenie Edukacji Administracji Publicznej, Urząd Miasta Łodzi oraz Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi. OIRP w Łodzi reprezentowali Dziekan Rady Robert Czapnik i Wicedziekan Rady Grzegorz Wyszogrodzki.

W dniu 23 listopada 2023 r. w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych



w Łodzi odbyło się losowanie radców prawnych, deklarujących udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej w roku kalendarzowym 2024 w 19 Powiatach oraz 3 Miastach na prawach powiatu. Do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej w 2024 r. wyznaczono 42 radców prawnych oraz 52 zastępców. Ponadto Okręgowa Izba Radców Prawnych zapewniła także pomoc mediatorów w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej.

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi po raz kolejny włączyła się, na zasadach określonych w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w udzielanie nieod-

płatnej pomocy prawnej cudzoziemcom wnoszącym o przyznanie ochrony międzynarodowej oraz cudzoziemcom, których pozbawia się tej ochrony. Gotowość udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej w tym zakresie w 2024 r. zadeklarowało 9 radców prawnych.

W dniach 23–25 listopada 2023r. w Toruniu odbyło się spotkanie koordynacyjne osób odpowiedzialnych za wykonywanie zawodu w okręgowych izbach radców prawnych oraz Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu Krajowej Rady Radców Prawnych. W wydarzeniu uczestniczył, jako Członek Komisji i przedstawiciel OIRP w Łodzi, Wicedziekan Rady Grzegorz Wyszogrodzki, który przedstawił



problematykę wdrożenia zmian w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego oraz stosowanie Regulaminu wykonywania zawodu radcy prawnego na przykładzie stanowisk Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu Krajowej Rady Radców Prawnych z 2023r. oraz moderował dyskusję z udziałem Przedstawicieli okręgowych izb radców prawnych i Komisji.

– Jankowską, Krzysztofem Wójcikiem i Grzegorzem Wyszogrodzkiem. Wydarzenie zorganizowała Koordynator Rejonu skierniewickiego OIRP w Łodzi Dorota Miśkiewicz – Rutkowska.

**Grzegorz Wyszogrodzki**

*Zdjęcia: Artur Kamiński*

W dniach 24 – 25 listopada 2023r. w Spale odbyło się wyjazdowe posiedzenie organów OIRP w Łodzi.

W dniach 1 – 2 grudnia 2023r. w Warszawie odbyło się ogólnopolskie spotkanie dotyczące bieżących zagadnień i problemów pionu dyscyplinarnego Samorządu Radców Prawnych. OIRP w Łodzi reprezentowały Rzecznik Dyscyplinarny Karolina Zytek i Przewodnicząca Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Barbara Korabiewska.

W dniu 8 grudnia 2023r. w Skierniewicach odbyło się szkolenie radców prawnych Rejonu skierniewickiego OIRP w Łodzi przeprowadzone przez SSN w st. spocz. Henryka Pietrzkowskiego oraz spotkanie z przedstawicielami Prezydium Rady OIRP w Łodzi - Dziekanem Robertem Czapnikiem i Wicedziekanami Aleksandrą Grocholską



## 10. grudnia Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka

*„Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw”*

To pierwsze zdanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej 10 grudnia 1948 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Corocznie w rocznicę podpisania Deklaracji obchodzimy Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka.

W 2023 r. przypada 75 rocznica podpisania PDPCz. I choć można odnotować, że ogólny poziom ochrony praw jednostki się podniósł, to jednak nie oznacza że nie dochodzi do naruszania praw człowieka w zatrważającej skali, choćby w związku z konfliktami zbrojnymi, wymuszoną migracją, handlem ludźmi, przemocą wobec dzieci i kobiet. Wynika to z różnych przyczyn. Wiele zależy od sytuacji politycznej i systemu politycznego w danym państwie. W reżimach niedemokratycznych, totalitarnych, autorytarnych, utrzymanie władzy oparte jest na przemocy, odmawianiu praw obywatelskich i politycznych.

Do takich państw należy m.in. Rosja. Drastycznym przykładem wycofania się Rosji z europejskiego systemu ochrony praw człowieka, który jest zorganizowany w ramach Rady Europy, była zbrojna napaść Rosji na Ukrainę.

Komitet Delegatów Ministrów Rady Europy podczas sesji specjalnej w Strasburgu przyjął jednogłośnie rezolucję o wykluczeniu Federacji Rosyjskiej z Rady Europy z dniem 16 marca 2022 r. Zgodnie z Rezolucją CM/Res(2022)2 w sprawie ustania członkostwa Federacji Rosyjskiej w Radzie Europy przyjętą przez Komitet Ministrów 16 marca 2022 r. oraz zgodnie z uchwałą pełnego składu Trybunału o skutkach ustania tego członkostwa w świetle art. 58 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 22 marca 2022 r., Rosja przestała być Stroną Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z dniem 16 września 2022 r.

Jednocześnie ETPC poinformował, że pozostaje właściwy do rozpatrywania skarg skierowanych przeciwko Federacji Rosyjskiej w odniesieniu do

działań lub zaniechań mogących stanowić naruszenie Konwencji, które wpłynęły do 16 września 2022 r. Od dnia 16 września w Trybunale nie ma już miejsca dla sędziego z Federacji Rosyjskiej.

Wśród państw demokratycznych, które co do zasady uznają prawa człowieka, zarówno na poziomie międzynarodowym jak i w systemach krajowych, zdarzają się i takie, które je w poważny sposób naruszają.

Wiąże się to najczęściej z sytuacją polityczną w danym momencie, czy też z podziałami w społeczeństwie wokół kwestii praw człowieka.

Z takim zjawiskiem mamy do czynienia w Polsce, gdzie od kilku lat obserwujemy poważne problemy z zachowaniem reguł prawidłowej legislacji, powszechnie krytykowanym funkcjonowaniem organów publicznych, polityką społeczną, która dyskryminuje różne grupy osób, np. kobiety, osoby z niepełnosprawnościami, czy też osoby nieheteronormatywne.

Z wielkim niepokojem, jako społeczeństwo, przyjmowaliśmy naruszenie jednego z podstawowych praw, jakim jest prawo do sądu zagwarantowanego na mocy Konstytucji, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i będącego standardem wynikającym z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Bardzo dużo zastrzeżeń znacznej

części polskiego społeczeństwa, dla której prawa człowieka to system podstawowych wartości, budzi sposób funkcjonowania służb granicznych i rozwiązywania kryzysu uchodźczego na granicy Polski z Białorusią, gdzie dochodzi do pushbacków w stosunku do osób przekraczających granicę, uniemożliwiania złożenia wniosku o ochronę międzynarodową, utrudniania lub odmawiania pomocy humanitarnej i prawnej.

Podobnie rzecz ma się z polityką, która została upolityczniona do tego stopnia, że dopuszczała się karygodnych zachowań wobec obywateli demonstrujących w obronie demokratycznego państwa prawnego, w tym wobec kobiet, które protestowały po niesławnym wyroku z 2020 r. TK na czele którego stoi J. Przyłębska.

Nie sposób nie odnotować poważnych ograniczeń w sferze wolności słowa, wolności wypowiedzi, prawa do informacji, a także wprowadzenie sprzecznych ze standardem praw człowieka zasad regulowania zgromadzeń publicznych, ewidentnie naruszających zasadę prawa do pokojowych zgromadzeń.

Nie można pominąć stosowania przez organy władzy publicznej w swej polityce nierównej miary wobec różnych grup ludzi, co doprowadziło nie tylko do podziału społeczeństwa, ale też narusza-

ło zasadę niedyskryminacji.

Mówiąc o prawach człowieka nie sposób nie wspomnieć o prawach kobiet, które są przedmiotem nieustannej debaty. Zauważamy grupę różnego rodzaju standardów międzynarodowych dotyczących kobiet, ich funkcjonowania w społeczeństwie i zapobiegania dyskryminacji. Prawa kobiet to bardzo ogólne określenie. Dotyczą bowiem wielu sfer, m.in. edukacji, zdrowia kobiet, praw reprodukcyjnych, pracy zawodowej i łączeniem jej z życiem prywatnym, udziału kobiet w życiu publicznym itd. Nadal na pozycjach decyzyjnych mamy do czynienia ze znacznie większą, dominującą obecnością mężczyzn w stosunku do relatywnie niewielkiego uczestnictwa kobiet, co narusza zasadę równości prawa w zakresie uczestnictwa w życiu publicznym. W celu niwelowania tych różnic wprowadzane są parytety.

Parytet w pewnym sensie jest wyrazem bezsilności, gdyż społeczeństwo nie ma wyrobionych nawyków, które pozwalałyby na zapewnienie równej lub zbliżonej liczby kobiet i mężczyzn w gremiach decyzyjnych. Doświadczenie pokazuje, że państwa, które w latach 70. zaczęły wprowadzać parytety, po kilku dekadach faktycznie doprowadziły do pewnej zmiany społecznej i obecność kobiet w życiu publicznym znacznie się w tych krajach zwiększyła. Krytycy

parytetów twierdzą, że ich stosowanie może prowadzić do udziału w decyzjach osób z mniejszymi kompetencjami. Moim zdaniem to kompletnie nieuzasadniona, a nadto dyskryminująca opinia. Badania, obserwacja i doświadczenia wykazują, że w wielu miejscach, gdzie dominują mężczyźni, poziom wykształcenia czy kompetencji wcale nie jest wyższy od tego, który prezentują kobiety. Ponadto w państwach, zwłaszcza rozwiniętych, to kobiety są bardziej wykształcone. Zaczyna się dostrzegać kobiety na stanowiskach decyzyjnych, kierowniczych, co sprzyja poznaniu sposobu ich funkcjonowania w grupie, a to prowadzi do obalenia wielu mitów na temat kwalifikacji kobiet, a w efekcie do większej równości kobiet i mężczyzn w miejscu pracy czy w życiu publicznym. Mówiąc o prawach człowieka, nie sposób pominąć roli organizacji pozarządowych i szerzej obrońców praw człowieka, których praca jest często nieoceniona. To one wzniesają debatę publiczną na temat ochrony praw człowieka i aktywizują nas wszystkich do działania. Organizacji, które angażują się w pomoc ofiarom naruszeń praw człowieka i w egzekwowanie praw tych, którym zostały one nielegalnie odebrane jest coraz więcej. Wraz z rozwojem międzynarodowych systemów ochrony praw człowieka wzrosła także liczba organizacji pozarządowych

działających na arenie międzynarodowej, wywierających znaczący wpływ na kształtowanie standardów i polityki w zakresie ochrony tych praw (Human Rights Watch, Amnesty International i inne). W Polsce m.in. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Polska Akcja Humanitarna, Centrum Praw Kobiet, Kampania Przeciw Homofobii, Stowarzyszenie Homo Faber, którego członkowie - wraz z innymi zaangażowanymi w obronę praw człowieka - pomagali imigrantom, którzy utknęli w bagnach, przedzierając się przez granicę polsko-białoruską, czy też spieszyli z pomocą humanitarną uchodźcom z Ukrainy.

Obrona praw człowieka i działania na rzecz przywrócenia zasad demokratycznego państwa prawnego nie mogłyby się powieść bez zaangażowania obywateli, o których politycy często mówią „zwykli obywatele”.

To zwykli obywatele pokazali władzy swoją siłę idąc gremialnie do wyborów i wysłali rządzącym sygnał, że nie akceptują systemu, w którym prawa człowieka i obywatela są nagminnie łamane.

To powinien być wyraźny sygnał dla każdej władzy, gdyż społeczeństwo obywatelskie - mam nadzieję - już nigdy nie pozwoli na odbieranie praw, a wręcz odwrotnie będzie działało w kierunku ich poszerzenia.

W zeszłym roku na trzy dni przed Międzynarodowym Dniem Praw Człowieka, w dniu 7 grudnia odwołana została z pełnionej od 2017 r. funkcji zastępcy Rzecznika Praw Obywatelskich, bez podania przyczyny, dr H. Machińska - ostatnia zastępczyni powołana przez byłego RPO - Adama Bodnara, jedna z najbardziej rozpoznawalnych w Polsce i w Europie obrończyni praw człowieka. To był czarny dzień dla obrońców praw człowieka.

Ministrem Sprawiedliwości w rządzie tworzonym przez demokratyczną większość jest prof. Adam Bodnar. Wierzę, że będzie on gwarantem zarówno przywrócenia praworządności w Polsce, jak i poszanowania praw człowieka.

*Ewa Stompor-Nowicka*  
*przewodnicząca*  
*Komisji Praw Człowieka*  
*przy Radzie O.I.R.P.*



## Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi

### **Wyrok**

***z dnia 27 maja 2022 r. I ACa 1404/21***

***Przewodniczący: Sędzia SA Dorota Ochalska – Gola***

Ze względu na właściwość jednostronnej czynności prawnej nie jest dopuszczalne złożenie oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania pod warunkiem zawieszającym.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny, po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2022 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa M. D. i K. D. przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W. prowadzącemu w P. działalność za pośrednictwem (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P. o zapłatę i ustalenie na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w P. T. z dnia 15 lipca 2021 r.,

I. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że ustawowe odsetki za opóźnienie od całej kwoty 106.227,33 złotych zasądza od dnia 10 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty, oddalając dalej idące roszczenie o odsetki ustawowe za opóźnienie;

II. oddalił apelację w pozostałej części;

III. zasądził od (...) Bank (...) z siedzibą w W. prowadzącego w P. działalność za pośrednictwem (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P. na rzecz M. D. i K. D. solidarnie kwotę 4.050 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Z uzasadnienia**

Zaskarżonym wyrokiem z 15 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy w P. T., w sprawie z powództwa M. D. i K. D. przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W. prowadzącemu w P. działalność za pośrednictwem (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P. o zapłatę i ustalenie, zasądził od pozwanego (...) Bank (...) z siedzibą w W. prowadzącego w P. działalność za pośrednictwem (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P. na rzecz powodów M. D. i K. D. kwotę

106.227,33 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 104.072,52 złotych od dnia 1 lipca 2020 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 2.154,81 złotych od dnia 10 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty; ustalił nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej w dniu 20 sierpnia 2008 r. (sporządzonej w dniu 12 sierpnia 2008 r.) pomiędzy powodami M. D. i K. D., a (...) S.A., będącym poprzednikiem prawnym pozwanego; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od pozwanego na rzecz powodów M. D. i K. D. kwotę 9.134 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne Sądu I instancji przedstawione w pisemnym uzasadnieniu wyroku, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, bez konieczności ich ponownego przytaczania zgodnie z art. 387 § 21 pkt 1 k.p.c., za wyjątkiem ustaleń dotyczących pisemnej reklamacji powodów z dnia 26 czerwca 2020 r. i jej treści, o czym w dalszych rozważaniach.

W rozważaniach Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do twierdzeń powodów o bezwzględnej nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku kredytowego oraz z zasadami współżycia społecznego, uznając je za bezzasadne. W dalszych wywodach, przytaczając treść art. 3851 § 1 – 4 k.c., Sąd I instancji dokonał oceny kwestionowanych przez powodów postanowień umowy kredytu dotyczących mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej, przy czym stwierdził, że pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF oraz posiadania przez kredytobiorców statusu

konsumentów. Wskazał, że postanowienia te nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami i są zaczerpnięte ze stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Podkreślił, że pozwany nie wykazał, aby powodom zaoferowano możliwość negocjowania postanowień umowy kreujących mechanizm indeksacji kredytu do CHF, a z zeznań świadka A. S. wynika jednoznacznie, że nie było takiej możliwości.

Powołując się na stanowisko judykatury uznał także, że klauzule indeksacji walutowej w umowach kredytu powinny być traktowane, jako służące określeniu głównego świadczenia stron w postaci wypłaty kwoty kredytu i spłat kwoty kredytu w ratach.

Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego, kwestionowane postanowienia umowy nie są sformułowane jednoznacznie. Postanowienia, które kształtują mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych opracowanego przez bank regulaminu. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym ponoszonym przez kredytobiorców i jego wpływie na wartość ich zobowiązania wyrażonego w złotych polskich. Wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych codziennych wahań wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, które przy wzroście kursu CHF powodują, że wysokość świadczenia pozostałego do



spłaty wyrażonego w złotych, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie mechanizmu indeksacji. Nie zobrazowano im bowiem skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów zawieranej umowy, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Przeciwnie pracownik banku poinformował ich, że kurs CHF jest stabilny i ulega niewielkim wahaniom, sugerując tym samym, że tendencja ta utrzyma się przez cały okres obowiązywania umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli indeksacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Umowa zawarta przez strony nie określa kryteriów ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę obcą, jak również przeliczenia kwoty raty kapitałowo – odsetkowej wyrażonej w CHF na walutę polską. Kredytobiorcy, jako konsumenci nie mieli zatem możliwości weryfikacji sposobu działania Banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez Bank określonej wysokości kursu,

Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający pozwa-

nemu swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 3851 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, zatem nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Nie miało także znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Ponadto następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Powyższych wniosków nie podważa złożenie przez kredytobiorcę oświadczenia o zapoznaniu się z kwestią ryzyka kursowego związanego z zaciąganiem kredytem indeksowanym, skoro nie udzielono mu wszystkich niezbędnych informacji obrazujących konsekwencje przyjętego ryzyka. Samo

wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień umowy. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy uznał, że postanowienia § 2 ust. 1 umowy zawartej przez strony oraz § 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2, § 13 ust. 7 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez poprzednika prawnego pozwanego, kreujące mechanizm indeksacji mają charakter niedozwolony.

Zdaniem Sądu I instancji, po usunięciu postanowień niedozwolonych obowiązujące w dalszym ciągu zawartej przez strony umowy kredytu nie jest możliwe. Podkreślił, że w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości uznaje się, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym umożliwiającym Sądowi uwzględnienie żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć. Celem dokonanej indeksacji kwoty kredytu udzielonego powodowi było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozdzielnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kre-

dytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

W związku z powyższym po wyeliminowaniu z umowy mechanizmu indeksacji kreującego ryzyko kursowe, umowa nie mogłaby być nadal wykonywana z zastosowaniem niższego oprocentowania właściwego dla waluty obcej i nierozdzielnie związanego z ryzykiem kursowym.

Powodowie dochodząc roszczenia o ustalenie nieważności umowy, niewątpliwie znali i godzili się na skutki uznania jej za nieważną. Unieważnienie umowy nie będzie niekorzystne dla powodów, uwzględniając, że powodowie uiszcili już na rzecz pozwanego kwotę przewyższającą wysokość udostępnionego im kapitału kredytu w złotych polskich. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest także podstaw dla konstruowania przez Bank roszczenia o wynagrodzenie za korzystania z kapitału czy to opartego na art. 405 k.c., czy też wywodzonego z art. 224 k.c.

Sąd I instancji wskazał ponadto, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony. Niedozwolone postanowienie umowne nie może być zastąpione wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, odsyłających do zasad współżycia społecznego, czy zwyczajów. Przepisem dyspozytywnym nie jest także art. 358 § 2 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie dnia 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie za-

warcia umowy przez strony, a powódowie nie wyrazili zgody na jego zastosowanie. Dodatkowo przepis ten dotyczy ustalenia kursu waluty obcej, w której wyrażono zobowiązanie w celu spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą, a bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Oceniając żądanie powodów oparte na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Sąd Okręgowy opowiedział się za teorią dwóch kondycji, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, opubl. Legalis). Tym samym uznał za zasadne roszczenie powodów, w ramach którego dochodzili zwrotu części świadczeń spełnionych na podstawie umowy w okresie od dnia 3 listopada 2010 r. do dnia 4 maja 2020 r. w łącznej kwocie 106.227,33 złotych.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. podkreślając, że powódowie wezwali pozwanego do spełnienia nienależnych świadczeń pobranych w okresie od dnia 2 lipca 2010 r. do dnia 4 marca 2020 r. w wysokości 238.135,44 złotych w reklamacji zgłoszonej pozwanemu na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (tj. z dnia 18 października 2019 r., Dz. U. z 2019 r., poz. 2279). Zgodnie z art. 6 tej ustawy odpowiedzi na reklamację należy udzielić bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Pozwany ustosunkował się reklamacji powodów w

piśmie z dnia 30 czerwca 2020 r., a tym samym od dnia następnego opóźnia się ze spełnieniem części zasądzonego świadczenia w kwocie 104.072,52 złotych, stanowiącego nienależnie pobrane świadczenie w okresie od 3 listopada 2010 r. do 4 marca 2020 r. W zakresie pozostałej części zasądzonego świadczenia w kwocie 2.154,81 złotych, stanowiącej nienależnie pobrane świadczenie w okresie od dnia 5 marca 2020 r. do dnia 4 maja 2020 r. funkcję wezwania Banku do zapłaty pełnił pozew, który został doręczony stronie pozwanej w dniu 25 listopada 2020 r. W ocenie Sądu termin wynoszący 14 dni był wystarczający do zajęcia przez pozwanego stanowiska w przedmiocie tego żądania. W konsekwencji pozwany opóźnia się ze spełnieniem zasądzonego świadczenia w walucie obcej od dnia 10 grudnia 2020 r. i od tej daty powodom przysługują odsetki za opóźnienie w jego zapłacie.

W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie w zapłacie zasądzonego świadczenia było niezasadne i podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy uznał także za zasadne powództwo oparte na art. 189 k.p.c. podnosząc, że powódowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, niezależnie od zasadności zgłaszanego równocześnie roszczenia pieniężnego.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją strona pozwana w części: zasądzającej od pozwanego na rzecz powodów M. D. i K. D. kwotę 106.227,33 złotych z ustawo-

wymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 104.072,52 złotych od dnia 1 lipca 2020 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 2.154,81 złotych od dnia 10 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty, tj. co do pkt 1. wyroku; ustalającej nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej w dniu 20 sierpnia 2008 r. (sporządzonej w dniu 12 sierpnia 2008 r.) pomiędzy powodami, a (...) S.A., będącym poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. co do pkt 2. wyroku; zasądzającej od pozwanego na rzecz powodów kwotę 9.134 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, tj. co do pkt 4 wyroku, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:

I. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w tym w szczególności dowodów z dokumentów wynikają okoliczności przeciwnie;

II. brak uwzględnienia okoliczności: (I) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej, (II) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (III) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego

z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, (IV) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy okoliczności te wynikają z dowodów w postaci dokumentów złożonych w niniejszej sprawie;

III. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany nieprawidłowo pouczył powodów o ryzyku kursowym mimo przestrzegania m.in. Rekomendacji S w zakresie pouczenia o ryzyku kursowym, a tym samym nie wypełnił ciążących na nim obowiązków informacyjnych, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów z dokumentów wynikają okoliczności przeciwnie, w szczególności oświadczenia podpisywane przez kredytobiorców przed zawarciem umowy zawierały informacje o wpływie na ich zobowiązania wahań kursów walut;

IV. ustalenie, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut, co narażało konsumenta na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku w tym zakresie, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów, a także dowodu z zeznań świadka wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnień do arbitralnego ustalania kursów walut;

V. ustalenie, że różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży stanowi dodatkowy zysk kredytodawcy a koszt po stronie klienta, w sytuacji gdy tzw. „spread walutowy” może być analizowany jedynie w kontekście przychodu (nie dochodu), który jest równoważony kosztem spreadu walutowego ponoszonego przez pozwanego na potrzeby obsługi kredytu

strony powodowej.

b) art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 6 w zw. 15 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez obciążenie pozwanego kosztami zastępstwa procesowego w półtorakrotnej wysokości, w sytuacji gdy charakter sprawy ani wkład pełnomocnika w rozstrzygnięcie sprawy, nie uzasadniają zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w takiej wysokości.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 189 k.p.c., poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

b) art. 3851 § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej „Dyrektywa 93/13”), poprzez nieuwzględnienie w niniejszej sprawie skutków wyodrębnienia w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej określane, jako „klauzule ryzyka walutowego”) oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej określane, jako „klauzule spreadowe”) oraz przyjęcie, że wszelkie obecne w umowie klauzule odwołujące się do waluty obcej określają główne świadczeń stron w ramach łączącej strony umowy o kredyt hipoteczny, podczas gdy

w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego uwzględniający wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione i nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 3851 § 1 k.c.;

c) art. 65 k.c. i art. 69 Prawa bankowego, poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne dotyczące wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (klauzule spreadowe) określają główne świadczenia stron umowy kredytu;

d) art. 3851 § 1 zd. 2 k.c., poprzez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i transparentny;

e) art. 3851 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

f) art. 56 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, poprzez: (i) brak dokonania prawidłowej oceny przez Sąd skutków dla strony powodowej potencjalnego uznania umowy za nieważną, w

szczegółności poprzez uznanie, że strona powodowa nie byłaby zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia z korzystanie z kapitału kredytu oraz brak rozważenia innych roszczeń, jakie mogłyby przysługiwać pozwanemu; (ii) błędne przyjęcie, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego i w konsekwencji brak odwołania się przez Sąd I instancji do normy art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłania do tabel kursowych banku, w sytuacji gdy taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

g) art. 3851 § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13, poprzez brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku;

h) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.,

poprzez przyjęcie, że roszczenie strony powodowej znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu;

i) art. 411 pkt 2 i 4 k.c., poprzez uznanie, że stronie powodowej przysługuje prawo do żądania zwrotu uiszczonych rat kredytu w okolicznościach gdy świadczenia te czyniły zadość zasadom współzycia społecznego, a także miały charakter spełnienia świadczenia przed nadejściem terminu wymagalności;

j) art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy – prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b prawa bankowego, poprzez brak uwzględnienia okoliczności, że od drugiej połowy 2009 r. strona powodowa mogła zdecydować się na zawarcie aneksu, na podstawie którego spłata kredytu byłaby dokonywana bezpośrednio w walucie indeksacji, co powodowałoby, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne odsyłające do tabel kursowych banku nie miałyby zastosowania.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa także w zaskarżonej części oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W piśmie procesowym z dnia 4 maja 2022 r. strona pozwana powołała się na podstawie art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c. na zasadzie ewentualności na

zarzut zatrzymania świadczenia, które w razie uwzględnienia roszczenia objętego powództwem będzie przysługiwało stronie powodowej od pozwanego, do czasu zaoferowania pozwanemu zwrotu kwoty kredytu w wysokości 80.000 złotych albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot. W uzasadnieniu pisma Bank powołał się ma oświadczenie materialnoprawne o zatrzymaniu z dnia 26 kwietnia 2022 r. (pismo pozwanego k 362 – 363).

W dniu 26 kwietnia 2022 r. pozwany przesłał pozwanym oświadczenie o ewentualnym skorzystaniu przez Bank z prawa zatrzymania świadczenia pieniężnego, do którego zwrotu Bank może zostać zobowiązany w przypadku prawomocnego zakończenia niniejszego postępowania, do czasu zaoferowania przez kredytobiorcę zwrotu świadczenia wzajemnego w postaci kwoty 80.000 złotych tytułem środków udostępnionych przez Bank na podstawie umowy kredytu albo zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot. Przesyłka pocztowa zawierająca powyższe oświadczenie została doręczona powodom w dniu 29 kwietnia 2022 r. (oświadczenie k 376 – 377, dowód doręczenia k 379 – 380).

Powodowie podnosili, że zarzut zatrzymania jest nieskuteczny, gdyż umowa kredytu nie jest umową wzajemną, a ponadto wierzytelność Banku o zwrot kapitału kredytu nie jest wymagalna, zaś samo oświadczenie materialnoprawne o zatrzymaniu złożone zostało pod warunkiem, co czyni je niedopuszczalnym (pismo powodów k 357 – 358).

W oparciu o dowody zebrane w postępowaniu przed Sądem I instancji, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

Od dnia uruchomienia kredytu do dnia 4 maja 2020 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego tytułem umowy kwotę 125.843,51 złotych (zaświadczenia Banku k 38 – 43). Po tej dacie powodowie nadal spłacali raty kapitałowo – odsetkowe i w lipcu 2021 r. pozostawała im do spłaty według postanowień umowy kredytu kwota około 25.000 złotych (zeznanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 1.07.2021 r. – 00:12:00 – 00:14:00 min. nagrania, k 243v).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się uzasadniona jedynie w nieznacznej części, tj. co do należności akcesoryjnej z tytułu odsetek ustawowych za opóźnienie i to z przyczyn innych niż podnoszone przez skarżącego.

W pierwszej kolejności wypada wskazać, iż Sąd II instancji nie znalazł podstaw dla zanegowania oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy, a przywołany w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jest niezasadny.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroków SN: z dnia 16 maja

2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (tak: orzeczenia SN: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPIUS 2000/19/732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000/10/189; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096).

W rozpatrywanej sprawie strona pozwana nie przedstawiła tego rodzaju jurydycznych wywodów, które pozwałyby na odmienną ocenę dowodów zaoferowanych przez strony. Argumenty przedstawione na poparcie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskazują, że skarżący w istocie nie kwestionuje oceny zebranych w sprawie dowodów i dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych, ale odwołuje się do błędnej – jego zdaniem – oceny skutków prawnych konkretnych zdarzeń faktycznych w postaci wyboru przez powodów określonego produktu finansowego, tj. kredytu indeksowanego do waluty obcej, zapoznania się przez powodów z umową oraz Regulaminem kredytu hipotecznego udzielonego przez (...), podpisania oświadczenia z dnia 31 lipca 2008 r. o zapoznaniu kredytobiorców z ryzykiem kursowym.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje, że Sąd Okręgowy wskazane dokumenty (umowa, Regulamin, oświadczenia) i zeznania powodów uznał za wiarygodne, obdarzone mocą dowodową, a na ich podstawie poczynił ustalenia faktyczne zbieżne z twierdzeniami pozwanego, tyle tylko, że dokonując analizy prawnej owych zdarzeń w kontekście przesłanek art. 3851 § 1 i § 3 k.c. uznał, że nie świadczą one o indywidualnym uzgodnieniu spornych postanowień umowy, ani też nie dowodzą dopełnienia przez Bank obowiązków informacyjnych. Tezy apelacji jakoby Sąd I instancji w ogóle nie ocenił faktu podpisania przez powodów oświadczeń o ryzyku kursowym i nie poddał tej okoliczności analizie pozostając przy tym w oczywistej sprzeczności z treścią pisemnego uzasadnienia wyroku.

W realiach sporu oświadczenia powodów z dnia 31 lipca 2008 r., a także wniosek kredytowy zostały zredagowane przez stronę pozwaną i przedstawione powodom jedynie do podpisu. Ich treść jest ogólnikowa i nie sposób w oparciu o nią odtworzyć, jakie informacje, kiedy i w jakiej formie zostały rzeczywiście powodom przekazane. W szczególności nie wynika z nich wcale, by warunki udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej i zasady spłaty kredytu, z którymi zapoznano powodów, obejmowały coś więcej niż treść projektu umowy i postanowienia Regulaminu w wersji obowiązującej w dacie podpisania umowy, a deklarowana świadomość ryzyka kursowego dotyczyła wiedzy innej niż ta, że kursy walut podlegają wahaniom i w razie ich wzrostu wzrośnie obciążenie kredytobiorców. Zaznaczyć trzeba, że Regulamin w wersji obowiązującej w dacie zawarcia spornej



umowy kredytu nie zawierał definicji pojęć takich jak tabela kursów Banku, czy spread walutowy. Tego rodzaju informacji nie dostarczał także opracowany przez Bank wzór wniosku kredytowego. Strona pozwana w toku całego postępowania nie zaferowała zaś żadnego innego doводу, który pozwoliłby na poczynienie wiążących ustaleń odmiennych od tych opartych na zeznaniach powodów.

W orzecznictwie podkreśla się, że dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające odebranie od konsumenta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, czy w umowie, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz że przyjął to do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy, przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok SA w Gdańsku z 19 stycznia 2021 r., I ACa 505/20, LEX nr 3190312). Chodziło zatem o przedstawienie powodom relacji

miedzy złotym a CHF w przeszłości oraz prognoz, co do ich kursów na przyszłość w szerokiej perspektywie czasowej. Tylko wówczas kredytobiorca mógłby faktycznie ocenić poziom ryzyka towarzyszący kilkudziesięcioletniemu związaniu kontraktowemu. Warto zwrócić uwagę, że w dacie zawierania spornej umowy znane była Rekomendacja S Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 r. dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, która w rozdziale V definiowała obowiązki informacyjne banków przy przedstawieniu klientom oferty kredytu, pożyczki lub innego produktu w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej. Jak wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 (LEX nr 2626330), w tej sytuacji z deklaracji kredytobiorcy o świadomości ryzyka walutowego nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Taka konkluzja jest tym bardziej uzasadniona, jeśli oświadczenie kredytobiorcy jest elementem opracowanego przez bank wzorca.

Przedstawione w niniejszej sprawie dowody nie dają podstaw do ustalenia, że pozwany Bank wykonał obowiązek informacyjny w postulowany, właściwy sposób, dający stronie powodowej pełne rozeznanie, co do istoty transakcji.

W ślad za Sądem I instancji podkreślić trzeba, że umowa kredytu i Regulamin, obowiązujące w dacie zawarcia przez strony umowy, nie precyzują kryteriów ani zasad ustalania określonych w tabeli kursowej kursów wymiany. Nie ustalają także wysokości spreadu. Powodowie nie uzyskali zatem informacji o zasadach ustalania kursów walut w tabelach kursowych w chwili podpisywania umowy.

W niniejszej sprawie nie ulega zatem wątpliwości, że pozwany i w tym zakresie nie wyjaśnił powodom mechanizmu i zasad określania kursów wymiany, na podstawie których mogliby obliczyć swoją należność wobec pozwanego.

Wybór kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz treść powołanych wyżej dokumentów w żadnym razie nie dowodzi także indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień umowy. To, że konsument znał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione. Podobnie zaznaczenie we wniosku kredytowym rodzaju waluty waloryzacji w żadnym razie nie dowodzi, że zawarte w Regulaminie klauzule indeksacyjne były indywidualnie negocjowane lub choćby mogły podlegać takim negocjacjom, z czego powodowie w dacie podpisania umowy zdawali sobie sprawę. Swoboda powodów ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w Banku w owym czasie. Do wniosków o braku indywidualnego uzgodnienia postanowień kształtujących mechanizm indeksacji prowadzą w rozpatrywanej sprawie nie tylko zeznania powodów, ale także zeznania świadka A. S., z których wprost wynika, że nie było możliwości negocjowania klauzul przeliczeniowych oraz odeśnięcia do Tabeli kursowej Banku.

Pozostałe argumenty apelującego przedstawione dla wykazania zasadności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie przystają do zakresu zastosowania tej normy prawa procesowego, gdyż odnoszą się do oceny przesłanek przepisu

art. 3851 § 1 k.c. To w ramach stosowania wskazanego przepisu prawa materialnego Sąd I instancji dokonał prawnej oceny poprawnie ustalonych faktów i uznał, że kwestionowane postanowienia umowy nie pozwalały powodom na samodzielne ustalenie wysokości spłacanych rat, natomiast umożliwiały swobodne i dowolne kształtowanie kursów wymiany Bankowi, co przesądzało o rażącym naruszeniu interesów konsumenta i było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Sąd Okręgowy trafnie przy tym zazaczył, że oceny tej należy dokonywać w świetle treści umowy i Regulaminu oraz okoliczności istniejących w dacie zawarcia umowy. Tym samym swoboda i dowolność Banku w kształtowaniu kursów wymiany jest badana w relacji stron wynikającej z łączącego je stosunku zobowiązaniowego. Przedstawionej oceny nie wyklucza zatem okoliczność, że w praktyce Bank kształtował kurs wymiany w oparciu o określone parametry ekonomiczne, czy też przy uwzględnieniu zawieranych przez siebie transakcji, pozostających jednak poza umową łączącą strony. W umowie kredytowej i Regulaminie nie przedstawiono procedury budowania tabeli kursowej banku. Trudno zatem stwierdzić, iż istniało obiektywne, zewnętrzne kryterium, wedle którego pozwany określał wysokość kursów walut. Procedura taka mogła być zmieniana przez powoda bez udziału, a nawet wiedzy kredytobiorców. W istocie zatem, Bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy, obliczane prawdopodobnie w jakiś, znany kredytodawcy, sposób w powiązaniu kursami obowiązującymi na rynku międzynarodowym i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, co w konsekwencji prowadziło do realnej

możliwości uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Trafne pozostaje w tej sytuacji stanowisko Sądu Okręgowego, iż spread walutowy w relacji stron nie miał żadnego ekwiwalentu, a tym samym stanowił dodatkowe przysporzenie po stronie Banku. Bez znaczenia dla oceny abuzywności spornych postanowień pozostaje natomiast to, czy w ten sposób pozwany kompensował sobie transakcje zawierane z podmiotami trzecimi. Dowodzi to, co najwyżej tego, że przedsiębiorca tak skonstruował wzorzec umowy, by zabezpieczyć jedynie własne interesy przed ryzykiem kursowym.

Fiasko zarzutu naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. nie oznacza jednak, że wszystkie ustalenia faktyczne Sądu I instancji zasługują na pełną akceptację. Sąd Apelacyjny z urzędu dostrzegł bowiem, że przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia dotyczące reklamacji złożonej przez powodów przed wszczęciem postępowania sądowego w istocie nie mają żadnego oparcia w zebranych w sprawie dowodach. Powołany przez Sąd I instancji dokument załączony na karcie 32 – 36 akt nie może stanowić podstawy wiążących ustaleń w rozpatrywanej sprawie, gdyż obejmuje reklamację innych osób (M. R. i M. R.) i dotyczy zupełnie innej umowy kredytu (umowy nr (...) z dnia 22 września 2007 r.), a zatem zapewne jedynie omyłkowo został załączony do pozwu. Choć do akt sprawy złożono pismo strony pozwanej z dnia 30 czerwca 2020 r., z którego można wnioskować,

że także powodowie wnieśli reklamację, to jednak ustalenie jej treści w oparciu o ten dokument nie jest możliwe. Dodatkowo z odpowiedzi udzielonej przez Bank jasno wynika, że reklamacja została złożona w imieniu powodów przez (...) S.A., który to podmiot nie dysponował właściwym pełnomocnictwem. W tym stanie rzeczy z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia należało wyeliminować ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące reklamacji powodów z dnia 26 czerwca 2020 r. i jej treści.

Sąd Apelacyjny w całości podziela rozważania Sądu Okręgowego w przedmiocie stwierdzonej abuzywności postanowienia § 2 ust. 1 umowy (...) oraz § 2 ust. 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2, § 13 ust. 7 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), a przywołane w tej materii zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 3851 § 1 i § 2 k.c., powołanych samodzielnie i w powiązaniu z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz art. 58 § 1 k.c., uznaje za niezasadne.

W świetle rozważań przedstawionych w ramach oceny zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie sposób podzielić powielanej przez skarżącego tezy, jakoby sporne postanowienia Regulaminu, do którego odsyłała umowa kredytu, zostały indywidualnie uzgodnione, a przed zawarciem umowy pozwany dopełnił ciężących na nim obowiązków informacyjnych.

Z całą pewnością analizowane postanowienie umowy i Regulaminu nie zostały także zredagowane w sposób jednoznaczny i transparentny. Należy przy tym

podkreślić, że ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego warunku umownego w rozumieniu art. 4 dyrektywy nr 93/13/EWG nie spoczywa na konsumentach, ale na banku. Sąd Okręgowy w wyczerpujący sposób odniósł się do tej kwestii uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trafnie wskazując z odwołaniem do orzecznictwa TSUE i sądów krajowych, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej.

W konsekwencji wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany, jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. W uzupełnieniu wywodów przedstawionych w tej materii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku warto odwołać się do wyroku TSUE z 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (Dz. U. UE. C.220.302.6), w którym Trybunał wyjaśnił, że art. 5 dyrektywy Rady 93/13/

EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu, uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej, stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Na potrzebę wskazania w umowie kredytu indeksowanego obiektywnych i weryfikowalnych kryteriów oznaczenia kursu wymiany zwrócić uwagę także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie III CZP 40/22 (LEX nr 3337513). Poza sporem pozostaje, że w niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodziła, gdyż w oparciu o postanowienia umowy kredytu i Regulaminu powodowie w żaden sposób nie mogli odtworzyć zasad, jakimi pozwany Bank kierował się przy ustaleniu Tabel kursowych.

Do odmiennych wniosku nie mogą prowadzić rozważania skarżącego odnoszące się do wzorca konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego. Postulaty pozwanego można by bowiem rozważać w sytuacji, w której Bank dopełniłby opisanych wyżej obowiązków informacyjnych, a postanowienia umowy zawierały jasne i obiektywne kryteria, wyrażone zrozumiałym językiem.

Rację ma przy tym Sąd I instancji przyjmując, że sporne klauzury

le indeksacyjne określają główne świadczenia stron, co wobec braku ich jednoznaczności nie wyklucza ich dalszego badania w kontekście przesłanek art. 3851 § 1 k.c. Analiza tego zagadnienia przedstawiana w dorobku orzeczniczym Sądu Najwyższego wskazuje, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. wyroki SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771314; z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, LEX nr 3126114, z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, LEX nr 3219740, z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 975/22, LEX nr 3303543). Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG należy bowiem uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, Bogdan Matei i Ioana Ofelia Matei przeciwko S.C. Volksbank România SA, pkt 54; z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, Jean-Claude V an Hove przeciwko CNP Assurances SA, pkt 33; z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki

TSUE z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 37; z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, OTP Bank Nyrt. I OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. przeciwko Teréz Ilyés i Emilowi Kissowi, pkt 68; z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 48; z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44).

W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. powołane wyroki SN z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18; wyrok z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 975/22).

W świetle powyższych wywodów niezasadny pozostaje zarzut naruszenia przepisów art. 65 k.c. i art. 69 Prawa bankowego, za pomocą których pozwany stara się podważyć powyższe stanowisko Sądu I instancji.

Za chybiony uznać należy zarzut błędnej wykładni art. 3851 § 1 k.c. w zakresie pozostałych przesłanek jego stosowania. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 1 umowy (...) oraz § 2 ust. 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2, § 13 ust. 7 Regulaminu kształtują prawną i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, bowiem pozwany zastrzegł sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwaj-

carskiego (a także wcześniejszej spłaty całości kredytu), poprzez wyznaczenie w tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, nie wskazując w umowie kryteriów, czy przesłanek ustalania kursu. Tym samym Bank miał pełną kontrolę nad wysokością rat spłacanych przez pozwaną i ustalaniem różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży waluty (tzw. spread walutowy), która stanowiła jego zysk w relacji z konsumentem.

Zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu i Regulaminu mają charakter nieprecyzyjny, niejasny oraz przewidują uprawnienia do kształtowania treści stosunku tylko dla jednej, mocniejszej strony. W analizowanych postanowieniach brak jest oparcia zasad ustalania kursów na obiektywnych i przejrzystych kryteriach. Stosowanie mechanizmu przeliczania najpierw kwoty wypłaconych środków według kursu kupna walut, a następnie przeliczanie wysokości zobowiązania według kursu sprzedaży walut, przyznawało stronie pozwanej uprawnienie do ewentualnego uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumenta nie było możliwe. Na konsumenta, poza ryzykiem kursowym, zostało przerzuczone ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Tym samym strona pozwana – będąca profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego, kształtując treść umowy, wykorzystała swoją uprzywilejowaną pozycję.

Uznanie powyższego mechanizmu ustalania przez bank kursów waluty za sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta, a w konsekwencji uznanie klauzuli, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to

pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, za niedozwoloną w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. nie budzi wątpliwości w aktualnym orzecznictwie sądów powszechnych w tym tutejszego Sądu Apelacyjnego, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wielokrotnie badał postanowienia umów analogiczne do ocenianych w tej sprawie. Dominuje w nim trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona tj. determinowana określonymi czynnikami ekonomicznymi, nieujawnionymi konsumentowi.

Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki SN: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917; z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, LEX nr

2618543; z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330; z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299; z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64; z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, LEX nr 3126114). W powołanej już uprzednio uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie III CZP 40/22, Sąd Najwyższy wprost wskazał, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu.

Dodatkowo taka interpretacja zapisów klauzul waloryzacyjnych wspierana jest stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-776/19, VB i in. przeciwko BNP Paribas Personal Finance SA, LEX nr 3183143) stwierdził, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do wężła prawnego zawiązywanego taką umową (teza 101 – 103).

W konsekwencji stwierdził, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego

przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikającej z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 5 sentencji).

Zamierzonych skutków procesowych nie może także wywołać próba wywodzenia w ramach zarzutu z punktu 2 b apelacji, że dopuszczalność samej indeksacji kwoty kredytu przemawia za bezskutecznością jedynie części kwestionowanych warunków umowy tj. wyłącznie postanowień odsyłających do Tabel kursowych banku, przy jednoczesnym utrzymaniu samego mechanizmu waloryzacji i próbach wyłożenia tych postanowień umowy z odwołaniem do art. 65 § 1 i 2 k.c.

Należy zgodzić się z apelującym jedynie co do tego, że wprowadzenie do umowy kredytu klauzuli indeksacyjnej nie narusza zasady nominalizmu i zasady swobody umów z art. 3531 k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej z art. 69 ustawy z 1997 r. Prawo bankowe (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2020 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga jednak zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby wypłaty kredytu i ustalenia każdej kolejnej raty spłaty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji banku, a ponadto umożliwił kredytobiorcy ustalenie z

góry poziomu, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku. Tym warunkom nie odpowiadają zakwestionowane postanowienia umowne.

Z kolei wyeliminowanie z klauzuli waloryzacyjnej samego mechanizmu ustalania kursu waluty, przy braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby wypełnić powstałą w ten sposób lukę, czyni całe postanowienie § 2 ust. 1 oraz powołane postanowienia Regulaminu regulacją, której wprost nie sposób zastosować. Bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia dotyczące waloryzacji – wyrzecz skutku. Łączność między postanowieniami określanymi, jako klauzula indeksacji (ryzyka walutowego) i klauzula spreadu walutowego sprawia, że wskutek uznania drugiej z nich za abuzywną nie można ustalić parametrów kursów wymiany w efekcie wykonać klauzuli indeksacji. Postanowienia te składają się na mechanizm indeksacji i mogą funkcjonować tylko łącznie (por. powołane wyżej wyroki SN: z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 975/22). W tym stanie rzeczy w pełni uprawnione pozostaje stanowisko Sądu I instancji o bezskuteczności klauzul indeksacyjnych w całości, a nie tylko tego ich fragmentu, który zawiera odesłanie do Tabel kursowych Banku.

Wbrew wywodom apelującego przedstawionym w ramach zarzutu naruszenia przepisów art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy – prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego i art. 75 b Prawa bankowego, wejście w życie

ustawy antyspreadowej nie sano wało wadliwych postanowień umowy i nie wykluczyło badania ich abuzywności. Zagadnienie to było już przedmiotem rozważań Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym apelację, w licznych sprawach m.in. o sygn. I ACa 1078/21, I ACa 298/21, I ACa 242/21, a wywody przedstawione w pisemnych uzasadnieniach orzeczeń w nich wydanych pozostają w pełni aktualne w rozpatrywanej sprawie.

Wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) nie spowodowało ex lege skutku w postaci modyfikacji treści zawartej przez strony umowy, który należało uwzględnić przy ocenie ewentualnej abuzywności ich postanowień. Przede wszystkim z art. 4 powołanej ustawy jasno wynika, że w przypadku umów kredytu zawartych przed dniem jej wejścia w życie nowe regulacje mają zastosowanie w części jeszcze niespłaconej. Powołana ustawa nie stanowiła podstawy zawarcia umowy stron, ani też nie ma zastosowania do rozliczeń stron w części już wykonanej. W judykaturze zgodnie przyjmuje się ponadto, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4 a i art. 69 ust. 3 w brzmieniu ustalonym powołaną ustawą nowelizacyjną ma charakter dyspozytywny. W odniesieniu do kredytów w niespłaconej części art. 4 noweli daje podstawę do żądania wprowadzenia do umowy konkretnych zasad dokonywania przeliczeń, co przesądza o tym, że stosunek prawny nie jest uzupełniany w tym zakresie z mocy prawa (vide uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, LEX nr 1663827). Sam fakt wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej z dnia 29 lipca 2011 r. nie usunął zatem skutków niedozwolo-



nych postanowień umów kredytu, ani ich nie wyeliminował.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17 (OSP 2019/12/115), zgodnie z którym wejście w życie wskazanych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji.

Regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy – umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4 a. Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4 a, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie nie mogą sanować. Jak zaważył natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), same zapisy ustawy ani nie uznawały konkretnych postanowień za abuzywne, ani nie zawierały gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby je zastąpić, w sposób pozwalający na uznanie ich za odpowiadające wymogom dyrektywy 93/13. Tzw. ustawa antyspreadowa nie może mieć, co do zasady żadnego wpływu na zasadność roszczeń i zarzutów opartych na art. 3851 k.c., a tym bardziej nie może pozbawiać konsumenta interesu prawnego w żądaniu usta-

lenia abuzywności kwestionowanych postanowień umownych.

Powyższe rozważania zachowują pełną aktualność przy ocenie skutków wprowadzenia w 2009 r. wewnętrznych regulacji pozwanego Banku w postaci powołanych w apelacji zarządzeń Dyrektora (...) Spółka Akcyjna Oddział w P. Regulacje te umożliwiły wyłącznie zawarcie aneksu do umowy, a z wzorca aneksu jasno wynika, że wywoływałby jedynie skutki na przyszłość tj., co do rat, których termin płatności przypadał po jego podpisaniu. Należy mieć na uwadze, że wykonywanie umowy w części odnoszącej się do kredytu niespłaconego w sposób bezpośredni jest związane ze wszystkimi czynnościami dokonanymi na podstawie abuzywnych postanowień umowy, a mającymi miejsce przed hipotetycznym podpisaniem aneksu do umowy. Mechanizm indeksacji ma to do siebie, że aktualizuje każdorazowo (przy obliczaniu każdej raty kapitałowo – odsetkowej) wadliwie dokonaną czynność ustalenia początkowego salda zadłużenia w chwili uruchomienia kredytu. To dlatego w tego typu umowach nie można oddzielić skutków prawnych wynikających z jej wykonywania na okres przed zawarciem i po zawarciu aneksu, bowiem spłata kredytu następująca po tej chwili, nawet jeśli w zakresie sposobu ustalania wysokości kursu waluty obcej dla oznaczenia należnej kwoty raty kapitałowo – odsetkowej odnosi się do jakiegoś obiektywnego miernika, lub następuje wprost w walucie indeksacji, to nadal bezpośrednio odwołuje się do czynności dokonywanych w oparciu o ustaloną w sposób wadliwy podstawę (postanowienia bezskuteczne ex lege i ex tunc), zawiązujących wysokość salda zadłużenia (vide Dawid Rogoziński – Orzecznictwo

Sądu Najwyższego w sprawie kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej a prawidłowa implementacja jurysdykcyjna dyrektywy 93/13/EWG w Rozprawy Ubezpieczeniowe – Konsument na rynku usług finansowych nr 30 (4/2018)).

Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 3851 § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie.

W ramach zarzutu zawartego w punkcie 2 ppkt f i g apelacji tj. naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustaw z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/EWG oraz naruszenia art. 3851 § 1 i 2 k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, strona pozwana błędnie zakłada, że w takiej sytuacji, jaka zaistniała w rozpatrywanej sprawie, powstała potrzeba lub wręcz konieczność poszukiwania rozwiązań, za pomocą których Sądy obu instancji powinny dążyć do uzupełnienia powstałej w umowie luki uwzględniając w tym zakresie interes kredytodawcy, a postulat przywrócenia równowagi kontraktowej nakazuje zastosowanie mechanizmu tzw. redukcji utrzymującej skuteczność.

W świetle ugruntowanej w orzecnictwie TSUE interpretacji dyrektywy nr 93/13, art. 6 ust. 1 należy wyklądać w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy, co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego

warunku powinno mieć, co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczowego warunku. Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył, by Sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców, poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (vide wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15; wyrok TSUE z 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi (C-70/17) oraz Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie, Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez (C-179/17)). W konsekwencji, możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności jej postanowień, ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta, gdyż upadek całej umowy byłby dla niego niekorzystny, na co konsument nie wyraża zgody, a dodatkowo – w prawie krajowym istnieją przepisy dyspozytywne, które określają, w jaki sposób ustawodawca uznał za modelowe ukształtowanie praw i obowiązków

stron danego rodzaju stosunku prawnego, a uregulowanie takie korzysta z domniemania uczciwości.

W świetle prawidłowej wykładni przepisu art. 3851 k.c., a zatem uwzględniającej interpretację postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG, należy wykluczyć możliwość uzupełniania luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyroki TSUE: z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20). Tym samym brak jest podstaw do uzupełnienia obu umów z odwołaniem do przepisu o charakterze ogólnym tj. art. 56 k.c.

Prawo unijne stoi także na przeszkodzie wszelkiemu „naprawianiu” nieuczciwych postanowień umownych wyłącznie na podstawie art. 65 k.c., w celu złagodzenia ich nieuczciwego charakteru, nawet przy zgodnej w tym zakresie woli obu stron kontraktu (por. wyrok TSUE z 18 listopada 2021 r. C-212/20).

Przepisem dyspozytywnym, w przedstawionym wyżej rozumieniu, nie jest także art. 358 § 2 k.c. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy nie zawierała regulacji, które dotyczyłyby sposobu wykonania zobowiązań w stosunkach cy-

wilnych. Przepis art. 24 ustawy statuował wyłącznie uprawnienie NBP do ustalania kursów walut obcych, przy czym zgodnie z uchwałą nr (...) Zarządu NBP z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut w odniesieniu do franka szwajcarskiego ustalany był kurs średni, kurs kupna i kurs sprzedaży. W obowiązującym w dacie zawarcia umowy porządku prawnym brak było odpowiednika art. 358 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu, gdyż ten wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r. na podstawie nowelizacji Kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umów zawartych przed tą datą. Dodatkowo analizowany przepis stanowi element regulacji dotyczącej spełnienia przez dłużnika świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Tymczasem w realiach sporu, zasadnicze świadczenie pozwanego tj. suma kredytu zostało wyrażone oraz spełnione w walucie polskiej, i w tej walucie spełniane były świadczenia powodów. Nie jest to zatem sytuacja, do której zastosowanie znajduje przepis art. 358 § 1 k.c. Ponadto wypada zauważyć, że przepis art. 358 k.c. został umieszczony w Tytule I Przepisy ogólne, a zatem dotyczy wszelkich umów zawieranych między różnymi podmiotami. Wydaje się zatem, iż nie działa w stosunku do niego domniemanie płynące z motywu 13 dyrektywy nr 93/13/EWG, dotyczące wyłącznie przepisów ustawowych i wykonawczych, które bezpośrednio lub pośrednio ustalają warunki umów konsumenckich.

Rozważania Sądu I instancji uwzględniają ten kierunek wykładni art. 6 ust. 1 Dyrektywy nr 93/13 i w zgodzie z nim interpretują postanowienia art. 3851 § 1

i 2 k.c. W szczególności brak jest podstaw, by przypisać Sądowi Okręgowemu rzekome przydanie szczególnych uprawnień konsumentowi na skutek eliminacji niedozwolonych postanowień z umowy kredytu. Skutek uznania postanowień umowy za niedozwolone wynika wprost z art. 3851 § 2 k.c. Nie ma zatem znaczenia, czy w wyniku eliminacji postanowień niedozwolonych i utrzymania umowy w pozostałej części sytuacja pozwanej będzie się kształtowała korzystniej niż w umowie w jej pierwotnym brzmieniu, czy też korzystniej niż gdyby strony zawarły zupełnie inną umowę np. umowę kredytu złotówkowego. Taki stan rzeczy – zakładany przez ustawodawcę – nie oznacza bowiem uprzywilejowania konsumenta, tj. dodania mu szczególnych uprawnień umownych przez Sąd, a jest jedynie wynikiem swoistego odjęcia takich obowiązków, które w sposób nieuczyniwy nałożył na niego w umowie przedsiębiorca.

Wbrew stanowisku strony pozwanej niedopuszczalne jest także przekształcenie innych postanowień spornej umowy, które nie zostały uznane za niedozwolone, co skarżący wydaje się postulować w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 3851 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy nr 93/13/EWG. Z całą pewnością Sąd stwierdzający niedozwolony charakter postanowienia umownego nie tylko nie jest uprawniony do modyfikacji treści tego postanowienia, ale także do jakiegokolwiek ingerencji w pozostałe warunki umowy, które nie spełniają warunków z art. 3851 § 1 k.c. Umowa stron w § 3 ust. 2 wprost wskazuje na oprocentowanie kredytu w oparciu o stawkę LIBOR i pozwala na zastosowanie Regulaminu wyłącznie w zakresie nieuregulowanym umową (§ 16 ust. 1). Nie sposób zatem

podzielić rozumowania apelującego, jakoby po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych możliwe było rozliczenie kredytu przy zastosowaniu oprocentowania w oparciu o stawkę WIBOR, gdyż Regulamin, co do zasady w § 2 pkt 17 definiuje także tego rodzaju stopę referencyjną.

Sąd Apelacyjny podziela wywody przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż abuzywność klauzul indeksacyjnych powoduje, że bez nich umowa kredytu nie powinna dalej wiązać stron, gdyż nastąpił brak zasadniczych elementów kontraktu tj. określenia świadczenia stron, bowiem jak to zostało już wyżej podkreślone, sporne klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron.

W aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącym wykładni art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust 1 dyrektywy w żadnym razie nie wyklucza się skutku w postaci upadku (unieważnienia) całej umowy, jeśli proste usunięcie niedozwolonego postanowienia sprowadzałoby się do zmiany treści warunku umowy, poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do Sądu krajowego. Przyjmuje się także, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt.; z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS). Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechani-

zmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG). O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (tak SN w powołanych wyżej wyrokach z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 328/18; z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 975/22).

Dodatkowo utrzymywanie umowy w kształcie okrojonym (bez klauzul indeksacyjnych, ale z oprocentowaniem opartym o stawkę LIBOR) sztucznie tworzyłoby stosunek zobowiązaniowy, którego ówczesnie strony nie chciały wykreować, zatem naruszyłyby ich swobodę zawierania umów z art. 3531 k.c. (strony zgodnie chciały zawrzeć umowę kredytu indeksowanego do CHF).

Dalsze skutki niedozwolonego charakteru postanowień kształtujących mechanizm indeksacji uzależnione są od obiektywnej oceny Sądu, czy ewentualne unieważnienie umowy w całości naraża powodów jako konsumentów na szczególnie niekorzystne skutki, jako że takie unieważnienie „wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę” (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Unicaja Banco i Caixabank, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, OTP Bank Nyrt. I OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. Przeciwko Teréz Ilyés i Emilowi Kissowi, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, Abanca Corporación Bancaria i Bankia, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG). Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w ostatnim z powołanych judykatów, ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, musi być dokonywana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy, co oznacza, iż miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby Sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki,

które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia. Jednoznacznie wskazał też, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości, czyli obstawać przy tej nieważności, a wówczas zastąpienie niedozwolonej klauzuli również nie wchodzi w rachubę. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody”. Na taką wykładnię przepisu art. 3851 k.c., uwzględniającą charakter analizowanej normy stanowiącej implementację do porządku krajowego dyrektywy nr 93/13/EWG, wskazuje obecnie również orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. uzasadnienie powołanego wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Skarżący popada w wewnętrzną sprzeczność zarzucając Sądowi I instancji z jednej strony, że rzekomo nie przeprowadził żadnej analizy dotyczącej konsekwencji unieważnienia umowy, a jednocześnie wskazując, że nie podziela stanowiska Sądu w zakresie tej oceny (vide strony 38 – 39 apelacji). W rzeczywistości uzasadnienie zaskarżonego wyroku na stronach 33 – 36 (k 274 – 275v akt) zawiera pogłębione rozważania Sądu Okręgowego tego zagadnienia. W szczególności rozważone zostały możliwości wystąpienia przez Bank z roszczeniami o zwrot kapitału kredytu oraz o wynagrodzenie za korzystanie z kredytu, a Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko Sądu I instancji. W re-

aliach sporu powodowie jedynie do dnia 4 maja 2020 r. wpłacili na rzecz pozwanego tytułem umowy kwotę 125.843,51 złotych, a po tej dacie kredyt nadal był spłacany. Bank uzyskał zatem zwrot spełnionego przez siebie świadczenia, co wyklucza ryzyko „natychmiastowej wymagalności kredytu”, do którego odwołują się wskazane wyżej orzeczenia. Z przyczyn podanych przez Sąd I instancji, niezasadne pozostaje także kolejne konstruowane przez pozwanego roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, czy też o koszty bezumownego korzystania z kapitału. Co więcej, nawet gdyby hipotetycznie dopuścić konstrukcję tego rodzaju roszczenia, to w realiach sporu z pewnością nie obejmowałoby ono wskazanego w apelacji okresu 13 lat, bowiem pozwany odzyskał kwotę kapitału w wysokości 80.000 złotych w znacznie krótszym czasie, a wysokość potencjalnego roszczenia z pewnością nie przekroczyłaby łącznej kwoty, którą powodowi już spełnili na rzecz Banku. Należałoby także przyjąć, że z analogicznym roszczeniem, obejmującym wynagrodzenie za korzystanie z środków przekazanych Bankowi ponad nominalną kwotę kapitału, mogliby wystąpić powodowie wobec pozwanego. Sąd Apelacyjny nie znajduje ponadto żadnych podstaw prawnych do konstruowania innych wskazanych przez pozwanego roszczeń. Wobec unieważnienia (bezskuteczności *ex tunc*) umowy brak jest podstaw dla ewentualnej sądowej waloryzacji świadczenia na podstawie art. 3571 § 1 k.c.

Pozwany Bank nietrafnie zarzuca także Sądowi I instancji wadliwe zastosowanie przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia tj. art. 410 § 1 i 2 k.c. i art. 405 k.c. W świetle stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu uchwały 7

sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 (OSNC 2021/9/56), trwała bezskuteczność (nieważność) umowy jest równoznaczna ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. (conductio sine causa) oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. Jednocześnie sformułowanie art. 411 pkt 1 in fine wprost wskazuje, że świadczenie spełnione sine causa (art. 410 k.c.) podlega zwrotowi niezależnie od tego, czy świadczący wiedział, czy też nie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany.

W realiach sporu z pewnością nie zachodzą także przesłanki z art. 411 pkt 2 k.c. Przede wszystkim, skoro postanowienia umowy kredytowej dotyczące klauzuli zmiennego oprocentowania i mechanizmu indeksacji są niedozwolone, to skutki ich stosowania przez Bank nie mogą podlegać ochronie prawnej. Ponadto, w świetle utrwalonej linii orzeczniczej, dyspozycja przepisu art. 411 pkt 2 k.c. aktualizuje się, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był wprawdzie prawnie zobowiązany, ale spoczywał na nim moralny obowiązek wspierania wzbogaconego. Tylko w takiej sytuacji żądaniu zwrotu sprzeciwia się poczucie sprawiedliwości (por. wyrok SN z dnia 27 maja 2015 r., II CSK 413/14, LEX nr 1749593; uzasadnienie wyroku SN z dnia 9 kwietnia 2019 r., V CSK 20/18, LEX nr 2642777 i przywołane tam orzecznic-

two). Doprawdy trudno poszukiwać w realiach sporu tego rodzaju moralnej powinności po stronie kredytobiorców. Ponadto zastosowanie powyższego przepisu jest w zasadzie wyłączone, gdy tak jak w rozpatrywanej sprawie, wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40). W judykaturze nie budzi ponadto wątpliwości, że przypadki, w których podstawa świadczenia jest nieważna, nie są objęte zakazem unormowania art. 411 pkt 4 k.c., co pozwala na zwrot kwot nienależnie wpłaconych. Przepis art. 411 pkt 4 k.c. nie ma w ogóle zastosowania do świadczenia nienależnego, gdyż dotyczy zobowiązań istniejących, acz niewymagalnych. Nie może zatem stać na przeszkodzie uwzględnieniu conductio indebiti, sine causa, czy ob rem; w takich wypadkach podstawa w ogóle nie powstała, więc brak jest roszczenia, które mogłoby jeszcze nie być wymagalne (por. wyrok SN z dnia 31 sierpnia 2021 r., I NSNc 93/20, LEX nr 3220158).

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. w ramach którego pozwany kwestionował interes prawny powodów w ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu. Kwestia interesu prawnego konsumentów w ramach tzw. kredytów frankowych była już wielokrotnie przedmiotem rozważania Sądu Apelacyjnego m.in. w sprawach I ACa 102/21, I ACa 103/21, a przedstawione w tych sprawach konkluzje pozostają aktualne w niniejszym postępowaniu.

Także w realiach rozpatrywanej sprawy powodowie – poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia – mają interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytowej. Sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów, jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W tych okolicznościach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat – przy wykorzystaniu zakwestiono-

wanych klauzul indeksacyjnych – interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., V ACA 127/21, Legalis 2601148).

Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 stycznia 2021 r. w sprawie sygn. I ACA 973/20 (LEX nr 3165815), w takiej sytuacji procesowej, najlepszą drogą do rozstrzygnięcia sporu zawistego między stronami było wytoczenie powództwa o ustalenie, albowiem jedynie wyrok wprost odnoszący się w sentencji do przeciwstawnych stanowisk stron o ważności lub nieważności umowy kredytowej prowadzi do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy umowa kredytowa wiąże powodów, a jeżeli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Usunięcie wszelkich niepewności związanych z wykonywaniem świadczenia na rzecz banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie nie mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki, czy rozliczenia umowy, a jedynie ustalenie, czy zaskarżona umowa jest nieważna (bezskuteczna), bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań.

Ponadto, jeżeli powodowie złożąby wyłącznie pozew o zwrot wpłaconych dotąd nienależnie na rzecz pozwanego kwot, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu jedynie w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją orzeczenia. Wówczas mogłaby powstać wątpliwość, co do dalszych zasad i formy spłaty kredytu



w przyszłości. Sentencją wyroku objęte jest bowiem jedynie rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie. Wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego Sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (tak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 13 stycznia 2000 r., II KKN 655/98, LEX nr 51062, w wyroku z 23 maja 2002 r., IV KKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz w wyroku z 11 lutego 2021 r., II USKP 20/21, LEX nr 3119575).

Za posiadaniem interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytu przemawia ponadto fakt, iż wierzycelność Banku jest zabezpieczona hipoteką. Stosownie do art. 94 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 2204 z późn. zm.) wygaśnięcie wierzycelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzenie w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15, w postanowieniach z dnia 19 lipca 2006 r., I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 344/06, OSNC 2008, Nr 1, poz. 12). W związku z tym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma wątpliwości, że powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w stwierdzeniu

w sentencji wyroku nieważności umowy kredytu.

Zamierzonych skutków procesowych nie wywołuje wreszcie ostatni zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. 15 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych, poprzez obciążenie pozwanego kosztami zastępstwa procesowego w półtorakrotnej wysokości, w sytuacji gdy charakter sprawy, ani wkład pełnomocnika w rozstrzygnięcie sprawy, nie uzasadnia zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w takiej wysokości. Pozwany Bank jest stroną przegrywającą postępowanie, stąd rozliczenie kosztów procesu według zasady odpowiedzialności za wynik sporu nie może budzić wątpliwości. Z kolei tezy pozwanej dotyczące charakteru sprawy i wynikającego z tego faktu rzekomo nikłego nakładu pracy pełnomocnika powodów nie wytrzymują krytyki w świetle pism procesowych składanych przez obie strony sporu oraz przywołanej tamże, wyjątkowo obszernej argumentacji prawnej i dorobku orzecznictwa (często diametralnie różnego). Wystarczy wskazać, że gdyby istotnie sprawa była prosta, nieskomplikowana pod względem faktycznym i prawnym, to z pewnością obrona przed żądaniem pozwu nie wymagałaby od pozwanego przedstawienia swojego stanowiska procesowego na 59 stronach odpowiedzi na pozew.

W tym stanie rzeczy rozważania wymagał ewentualny zarzut zatrzymania, podniesiony przez pozwanego dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny nie podziela prezentowanego niekiedy w orzecznictwie i piśmiennictwie, przywołanego również przez powodów, kategorię stanowiska o niedopuszczeniu

szczalności zarzutu potrącenia z uwagi na charakter umowy kredytu i wynikający z niej brak wzajemności świadczeń. Stanowisko przeciwne wydaje się aktualnie dominować w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który dopuścił możliwość skorzystania z zarzutu zatrzymania choćby w drodze analogii w sytuacji unieważnienia umowy kredytu m.in. w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 (OSNC 2021/6/40).

Nie oznacza to jednak, że możliwe jest odstąpienie od materialnoprawnych przesłanek zatrzymania, do których należy wymagalność roszczenia wzajemnego przysługującego pozwanemu (por. T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125; podobnie wyrok SN z dnia 9 czerwca 2000 r., IV CKN 54/00, LEX nr 599789). Wierzytelność Banku o zwrot kwoty kapitału ma charakter bezterminowy w rozumieniu art. 455 k.c. Termin jej spełnienia nie jest bowiem oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych należy określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c. który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Oznacza to, że po dojściu do wiadomości dłużnika wezwania wierzyciela o spełnienie świadczenia, ma on obowiązek spełnienia tego świadczenia i powinien to uczynić niezwłocznie, ale nie natychmiast. „Niezwłoczność” powinna być ustalana każdorazowo, w zależności od okoliczności sprawy; chodzi o taki czas, jaki jest niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu,

że dłużnik działałby, uwzględniając całość kształtu okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania, bez nieuzasadnionej zwłoki. Dopiero więc upływ okresu „niezwłoczności” powoduje, że roszczenie wynikające ze zobowiązania bezterminowego staje się wymagalne.

W realiach niniejszego sporu pozwany przed złożeniem materialnoprawnego oświadczenia o ewentualnym zatrzymaniu nie wezwał powodów do zwrotu otrzymanego kapitału kredytu. Wierzytelność ta nie była zatem wymagalna w dniu doręczenia powodowi tego oświadczenia, ponieważ nie rozpoczęła jeszcze biegu termin na jej zapłatę.

Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym apelację, podzieli ponadto wyrażane w judykaturze stanowisko o niedopuszczalności ewentualnego oświadczenia materialnoprawnego o zatrzymaniu. Tego rodzaju oświadczenie, w którym pozwany wyraża wolę „ewentualnego skorzystania z prawa zatrzymania” prowadzi do wniosku, że zostało ono złożone pod warunkiem zawieszającym, tj. uwzględnienia roszczeń strony powodowej prawomocnym wyrokiem. W prawie materialnym nie ma możliwości dokonania czynności prawnej w sposób ewentualny na wzór procesowego żądania ewentualnego. W doktrynie wyrażany jest pogląd, że właściwość jednostronnej czynności prawnej zmierzającej do wykonania uprawnienia kształtującego sprzeciwia się zastrzeżeniu warunku zawieszającego z uwagi na niepewność położenia prawnego adresata tego oświadczenia woli (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, 2021, teza 18 do art. 89 k.c.; Kodeks cywilny. Komentarz pod red. J. Pietrzykowskiego, 2020, teza

12 do art. 89 k.c.). Wyjątkowo dopuszcza się tego rodzaju oświadczenia woli w sytuacji, w której ziszczenie się warunku uzależnione jest wyłącznie od woli adresata oświadczenia woli. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie, w której skutki prawne oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostały uwarunkowane zdarzeniem zewnętrznym i niezależnym od woli adresata tego oświadczenia, a mianowicie wydaniem rozstrzygnięcia o określonej treści przez Sąd. W tej sytuacji złożenie przez pozwanego warunkowego oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania stawiałoby powoda w niepewnym położeniu np. w sytuacji, w której zapadłoby inne rozstrzygnięcie niż uwzględniające roszczenia powoda (np. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji) Problematyczna byłaby wówczas ocena, czy warunek się ziścił, czy też nie i jak kształtuje się w związku z tym sytuacja prawna powoda. Z tych przyczyn ze względu na właściwość czynności prawnej nie jest dopuszczalne złożenie oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania pod tego rodzaju warunkiem zawieszającym (por. uzasadnienie wyroków SA w Warszawie: z dnia 14 grudnia 2021 r., I ACA 547/21, LEX nr 3306447; z dnia 21 lutego 2022 r., I ACa 103/21, LEX nr 3341132).

Sąd Apelacyjny podziela ponadto przedstawione w powołanych judykatach wątpliwości, co do hipotetycznej realizacji prawa zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku, w sytuacji, w której spłacony kapitał jest objęty równocześnie dwie-

ma kondykcjami – zarówno banku jak i konsumenta. Należy przecież odrzucić możliwość, iż konsument musiałby ponownie zaoferować całą kwotę kapitału, niezależnie od tego, jaką część kapitału już spłacił przed dniem wyrokowania, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń.

Zaakcentowania wymaga wreszcie charakter prawa zatrzymania. Jest ono uprawnieniem uzależnionym od zaoferowania zwrotu świadczenia lub zabezpieczenia roszczenia, a nie od zaspokojenia roszczenia. Zostało ono pomyślane, jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Ma ono też zabezpieczyć jedną ze zobowiązanych stron przed niewypłacalnością drugiej strony, bądź też stanowić środek przymuszenia jej do zwrotu świadczenia wzajemnego. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, iż spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełnienia świadczenia wzajemnego przez powoda lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia. W sytuacji, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej stron, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem przysługuje dalej idące uprawnienie – potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności. W tej sytuacji podniesienie zarzutu zatrzymania nastąpiłoby w sposób sprzeczny ze społeczno –gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i ratio legis normy prawnej zawartej w art. 496 k.c., przez

co nie może być uznane za skuteczne (por. wyrok SA w Szczecinie z 8.06.2021 r., I ACa 645/20, LEX nr 3225893). Stanowisko powyższe wzmacnia ponadto okoliczność, iż w rozpatrywanej sprawie Bank odzyskał już kwotę istotnie wyższą od kwoty kapitału kredytu, a powodowie nie żądają zwrotu całego spełnionego przez nich świadczenia nienależnego, ograniczając je do kwoty dochodzonej pozewem i uwzględnionej w wyroku. Interes Banku jest zatem przynajmniej częściowo nie tylko zabezpieczony, ale zaspokojony.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny nie uwzględnił podniesionego przez apelującego zarzutu zatrzymania.

Z uwagi na granice zaskarżenia Sąd Apelacyjny zobligowany był natomiast uwzględnić skutki prawne, jakie wiązały się z wyeliminowaniem błędnych ustaleń faktycznych dotyczących reklamacji powodów. W efekcie w aktach sprawy brak jest dowodu wezwania pozwanego do spełnienia dochodzonego pozewem świadczenia pieniężnego, odpowiadającego wymogom z art. 455 k.c., przed wytoczeniem powództwa. Taki skutek należy łączyć dopiero z doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu w rozpatrywanej sprawie (25 listopada 2020 r.) i upływem 14 dniowego terminu na zajęcie stanowiska w przedmiocie żądania powodów. W konsekwencji pozwany, co do całości zasądzonej należności pozostawał w opóźnieniu od dnia 10 grudnia 2020 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w zakresie początkowej daty biegu ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty

106.227,33 złotych, oddalając dalej idące roszczenie o odsetki.

W pozostałej części apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. przyjmując, że apelacja pozwanego Banku została uwzględniona w niewielkim zakresie i to dotyczącym świadczeń ubocznych, co nakazuje traktować apelującego, jako stronę przegrywającą w całości. Wysokość poniesionych przez powodów kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalona została od wartości przedmiotu zaskarżenia zgodnie z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

*Opracowała Sylwia Pastwa*



# Tragiczna historia Maryli Biedermann



Łódź była miastem, którego gwałtowny rozkwit przypadł na drugą połowę XIX wieku i był związany z dynamicznie rozwijającym się przemysłem włókienniczym. Miasto, które jeszcze na początku XIX stulecia liczyło około pięciuset mieszkańców, w połowie tegoż wieku, stało się drugim, po Warszawie, co do liczebności miastem w Królestwie Polskim. Na początku XX wieku liczyło ono 350 tys. mieszkańców, a przed wybuchem II wojny światowej było ich już prawie 700 tys. Typowym dla Łodzi pejzażem był widok kominów fabrycznych, które wymownie świadczyły o przemysłowym charakterze miasta.

Pod koniec XIX wieku ukształtowała się specyficzna grupa, wspólnie

ta określana mianem – *Lodzermensch*, od niemieckich słów: *lodzer* – łódzki i *Mensch* – człowiek. Byli to przedsiębiorcy, bankierzy, fabrykanci, którzy funkcjonowali przed wybuchem I wojny światowej, w ramach Królestwa Polskiego, w Łodzi. Skład narodowościowy tej grupy był mieszany, byli to Niemcy, Żydzi i również pojawiali się Polacy, chociaż nie dysponowali oni tak znacznymi środkami finansowymi, jak te dwie pierwsze narodowości.

Przodkowie niemieckich przedsiębiorców prosperujących w Łodzi przybyli na teren Królestwa Polskiego kilkanaście-kilkadziesiąt lat wcześniej. Rozkręcali swoje interesy w mieście jako lojalni poddani państwa rosyjskiego. Kie-

dy Polska odzyskała niepodległość dla niektórych z nich nie oznaczało to znaczących zmian, jednak dla części fabrykantów niemieckich, jak i żydowskich miało to duże znaczenie. Wykształciło się u nich coś więcej niż tylko lojalność dla nowopowstałego państwa. Było to przywiązanie do polskości. Procesy polonizacji wśród tej grupy zachodziły stopniowo. Podejmowane wybory, by związać się z Polską, by włączyć się w odbudowę kraju po odzyskaniu niepodległości, powodowały, że ci ludzie stawali się po prostu Polakami niemieckiego pochodzenia. Kulturowali swoje tradycje, posługiwali się językiem niemieckim, ale jednocześnie byli bardzo oddani i związani z państwem, w którym postanowili żyć. Często, równie biegle w mowie i w piśmie jak językiem niemieckim posługiwali się również językiem polskim.

Rodzina Biedermannów była jednym z bardziej zasłużonych dla historii i rozwoju przemysłu w Łodzi rodów fabrykanckich, która stworzyła imperium farbiarskie. Początkowo osiedliła się w Zdunach w pobliżu Krotoszyna, w początkach XVIII w. Protoplastami rodu byli Georg Biedermann i jego syn – Samuel Gottlieb, z zawodu młynarze. Syn Samuela – Wilhelm Traugott Biedermann, urodzony w 1801 r. w Zdunach był

pastorem ewangelickim w Dąbiu nad Nerem. Jego żoną była Justyna Rosina Jahring, córka farbiarza z Konstantynowa. Mieli oni syna – Roberta (ur. w Zduńskiej Woli w 1836 r.), który w 1863 r. założył farbiarnię przy ul. Kilińskiego i Północnej. W kolejnych latach zakłady zostały stopniowo rozbudowane, a po śmierci Roberta w 1899 r., kiedy firmę przejęli jego synowie – Alfred i Bruno, powiększyli oni majątek firmy m.in. o nieruchomości rolne.

O stosunku Biedermannów do sprawy odzyskania przez Polskę niepodległości, wymownie świadczy postępowanie stryja Roberta – Daniela, pastora w Pabianicach, który zachęcał do udziału w powstaniu listopadowym w 1830 r. Postawa ta, która była nieczęsta wówczas wśród niemieckich osadników, może być interpretowana jako dowód wrażliwości rodziny Biedermannów, dla których liczył się nie tylko interes, ale również nastroje społeczne.

Młodszy syn Roberta Biedermann – Bruno Otton, kontynuował tę tradycję patriotyczną. W jego postawie widać było wyczulenie na sprawy społeczne, na sytuację robotników w przemyśle. Był artylerzystą, uczestniczył w roku 1905, w mundurze rosyjskim, w wojnie ro-

syjsko-japońskiej. Jako artylerzysta brał również udział, już w mundurze polskim, w wojnie polsko-bolszewickiej, w 1920 r. Ponadto razem z bratem i innymi przedsiębiorcami był współtwórcą domu pamięci Józefa Piłsudskiego, dzisiejszego Łódzkiego Domu Kultury.

przebywać. Była lubiana przez robotników, nazywana „naszą panienką”.

Maryla Biedermann, tak samo jak jej starsza siostra, uzyskała staranne wykształcenie. Najpierw ukończyła prywatne, żeńskie gimnazjum Zofii Pętkowskiej i Wiktorii Macińskiej w Łodzi. Było



ŁÓDŹ. Widok na północną stronę miasta

Bruno Biedermann wraz ze swoją żoną, Luizą z domu Stegmann, mieli dwie córki: Adalisę Klarę (urodzona w 1911 r.) i Marylę (ur. w 1914 r.) Jak miała pokazać historia, to właśnie młodsza – Maryla miała kontynuować rodzinne tradycje patriotyczne. Siostry różniły się od siebie już jako dziewczynki, Maryla była energiczna, ciekawa świata, również sposobu funkcjonowania fabryki, gdzie lubiła

to polskie gimnazjum, z którego Maryla wyniosła przyjaźnie, kontynuowane także później, w czasie II wojny światowej. Następnie kontynuowała edukację w Szwajcarii i Austrii, gdzie studiowała języki współczesne. Ponadto była członkinią Łódzkiego Klubu Jazdy Konnej, służyła w harcerstwie oraz uczestniczyła w Przysposobieniu Obronnym Kobiet. Tuż przed wybuchem wojny przeszła

kurs przysposobienia wojskowego kobiet w Redłowie, gdzie zdobyła umiejętności, które wykorzysta później w pracy konspiracyjnej podczas II wojny światowej.

Po agresji Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r., Maryla Biedermann od razu zaangażowała się w pomoc ludności cywilnej oraz żołnierzom polskim. Wykorzystuje swoje umiejętności – była świetnym kierowcą i potrafiła prowadzić ciężarówkę – przewoziła rannych z linii frontu, rannych z pobliskich miejscowości do łódzkich szpitali, gdzie mogli uzyskać profesjonalną pomoc. Pomagała również żołnierzom pozyskać dokumenty cywilne, które chroniły przed trafieniem do niemieckich obozów jenieckich. Współpracowała również z Komitetem Pomocy dla Więźniów Radogoszcza, gdzie poznała swojego przyszłego męża – Alfreda Kaiserbrechta.

Nie sposób ustalić dokładnej daty akcesu Maryli do Związku Walki Zbrojnej (od 1942 r. Armii Krajowej), miał on miejsce najprawdopodobniej w II połowie 1940 r. W lipcu tegoż roku Maryla zdecydowała się wyjechać z Łodzi. W tym czasie jej rodzina była mocno naciskana przez okupanta do podpisania volkslisty, dzięki wyjazdowi Maryla mogła tego uniknąć. Udało jej się załatwić legalną pracę

w Sosnowcu, dzięki czemu swoim wyjazdem nie narażała na podejrzenia swojej rodziny. Do Sosnowca nigdy jednak nie dotarła, z pociągu wysiadła już w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie zatrzymała się u przyjaciółki, u której czekała na przyjazd Alfreda Kaiserberchta. Razem z nim, już pod zmienionymi nazwiskami, ona jako Katarzyna Brzozowska, on – Antoni Kamiński, ruszyła do Radomia. W mieście tym brali udział w akcji „N” – akcji dywersyjno-propagandowej, polegającej na walce psychologicznej z okupantem. Wydawane w języku niemieckim specjalne pisma i ulotki miały wywołać wrażenie, że są dziełem niemieckich grup antyhitlerowskich. Maryla dzięki kulturze, w której została wychowana i perfekcyjnej znajomości języka niemieckiego, była doskonałym nabytkiem Związku Walki Zbrojnej do udziału w tej akcji.

W lipcu 1941 r., w bardzo kameralnym gronie, odbył się ślub Maryli i Alfreda. Dla swojego męża Maryla zdecydowała na zmianę wyznania, z ewangelickiego na katolickie. W kwietniu 1942 r., w drugi dzień Świąt Wielkanocnych, po wizycie znajomych z łódzkiej konspiracji, zostali aresztowani. Gestapo zorientowało się, że posiadają fałszywe dokumenty i dość szybko ustaliło ich prawdziwą tożsamość. Maryla, tak samo jak i Alfred, nie



była skłonna do współpracy z gestapo, namówić miał ją jej szwagier, który specjalnie w tym celu przyjechał do Radomia i próbował przekonać Marylę zarówno do podpisania volkslisty, jak i ujawnienia informacji na temat pracy w konspiracji. Ona jednak, pomimo okoliczności – stosowania przez gestapo wymyślnych środków przymusu bezpośredniego – żadnych tajemnic nie wyjawiała. Z Radomia została przewieziona, wraz z mężem, do więzienia w Warszawie, gdzie nawiązała kontakt z przedstawicielami Armii Krajowej. I tam, najprawdopodobniej pod ich wpływem, zdecydowała się na podpisanie volkslisty. To umożliwiło przeniesienie jej do łódzkiego więzienia dla kobiet, które znajdowało się na ulicy Danzigerstrasse 13, dzisiejszej – Gdańskiej. W więzieniu tym przebywała bardzo krótko – niecały tydzień. Po wypuszczeniu na wolność pozostawała jednak cały czas pod obserwacją gestapo. Nie było jej jednak dane cieszyć się długo wolnością – po niecałym roku, we wrześniu 1943 r. została ponownie aresztowana. Jej sprawą zajmował się Jan Tamm – gestapowiec, który słynął ze swojej brutalności w stosunku do członków konspiracji. Maryla nie mogła liczyć na lżejsze traktowanie, wręcz przeciwnie, uważana była za zdrajczynię swojego narodu i na przesłuchiwaniach traktowana była równie okrutnie, jak Polki podejrzane

o działalność konspiracyjną. Niemniej pomimo stosowanych tortur Maryla pozostała nieugięta i nie podała żadnych informacji, które mogłyby doprowadzić do dekonspiracji osób z którymi współpracowała w ramach ZWZ-AK.

Łódzkie więzienie do którego trafiła Maryla pełniło funkcję aresztu śledczego – przeważnie osadzone przebywały w nim tylko podczas trwania śledztwa, od kilku dni do dwóch-trzech miesięcy. Później najczęściej były wysyłane do obozów koncentracyjnych – Auschwitz bądź Ravensbrück. Zdarzały się jednak wyjątki – więźniarki, które przebywały w więzieniu rok, bądź dłużej. Takim wyjątkiem była Maryla Biedermann, która doczekała ewakuacji więzienia 17 stycznia 1945 r. Nie do końca wiadomo w jaki sposób dotarła do rodzinnego domu – czy była w stanie o własnych siłach uciec z marszu, czy pomagały jej koleżanki z celi.

Niemniej to właśnie w styczniu 1945 r., w rodzinnym domu, rozegrał się ostatni akt w tragicznej historii Maryli Biedermann-Kaiserbercht i jej rodziców. W sierpniu 1944 r., w obliczu zbliżającej się Armii Czerwonej, do Niemiec wyjechała starsza siostra Maryla, która próbowała także nakłonić rodziców do opusz-

czenia Polski. Oni jednak postanowili pozostać. Wkrótce po wkroczeniu Armii Czerwonej do Łodzi, w pałacu Biedermannów pojawiło się NKWD, nakazując rodzinie opuszczenie domu w ciągu kilku godzin. Za Biedermannami wstawili się polscy robotnicy, którzy powołując się propolskie zachowanie rodziny w czasie wojny, jak i wcześniejszy stosunek do nich, prosili o wydłużenie czasu przeznaczonego na opuszczenie pałacu. NKWD zgodziło się – zamiast kilku godzin, rodzina dostała jeden dzień na spakowanie i wyjechanie z Łodzi. Bruno Biedermann nie chciał jednak opuszczać miasta i kraju, który traktował jak swoją ojczyznę. Ponadto Maryla była w bardzo złym stanie fizycznym i zachodziło duże prawdopodobieństwo, że nie przeżyje podróży.

24 stycznia, o godzinie 16 w pałacu Biedermannów rozległy się trzy strzały z pistoletu. Bruno Biedermann pozostawił list, w którym wyjaśnił, co się stało. Najpierw zastrzelił żonę, później córkę, a na końcu siebie. W liście zawarta była prośba aby pochować ich w ogrodzie przy pałacu. Tak też się stało. W roku 1977, przy przeciąganiu kabla telefonicznego przez teren ogrodu odkryto ich szczątki, dzięki czemu wiemy, że Bruno Biedermann, kiedy decydował się popełnić samobójstwo, ubrany był w polski mundur. Wtedy

też przeniesiona ciała na Cmentarz przy ul. Ogrodowej i urządzono im pogrzeb. Chociaż władzom zależało na zatajeniu uroczystości, przybyło na nią ponad 200 osób, z czego większość stanowili robotnicy pracujący u Biedermannów.

Maryla Biedermann miała wybór. Mogła, tak jak jej siostra, nie angażować się działalność konspiracyjną, a kiedy sytuacja zrobiła się trudna, mogłaby wyjechać z Polski do Niemiec. Postąpiła jednak inaczej. Była ona bowiem, tak jak jej ojciec, przedstawicielami tych Biedermannów, którzy wrażliwi byli na kwestie społeczno-polityczne, tych Biedermannów, którzy oddani byli sprawie polskiej. Maryla zdecydowała się podporządkować swoje młodzieńcze życie pracy w konspiracji nie tylko dlatego, że uważała, że tak trzeba, ale również dlatego, że sprawa Polski była jej sprawą – jej jako Polki.

**Dr Sylwia Wielichowska**

*Muzeum Tradycji Niepodległościowych  
w Łodzi*

*Zdjęcia ze zbiorów*

*Muzeum Tradycji Niepodległościowych  
w Łodzi*



Jak wiadomo czekanie jest nudne i niepokojące. Wiemy, że coś musi nastąpić. Wiemy nawet kiedy, ale musimy czekać. Czekając jak wszyscy – niezależnie od tego, że być może każdy czeka na coś innego -na jakiś efekt tego co się stało w naszym kraju 15 października, wystąpiłem do Naszego Redaktora Naczelnego „Tylnej 14” o zgodę na urlop. Redaktor Naczelny zgodził się w drodze wyjątku na krótki wyjazd do Włoch, no i pole-

ciałem. Był listopad i poza lepszą pogodą niż w Polsce, w tym przypadku nie miałem dalej idących oczekiwań. Generalnie miałem szlakiem Jamesa Bonda odwiedzić Materę. Matera to kamienne miasto, gdzie kręcono Bonda i Pasję Mela Gibsona. Taka filmowa wycieczka. Do Materzy zresztą, jak do całego obcasa włoskiego buta zapraszam.

Na początek wycieczki wylądowałem jednak w Bari i tam niespodziewa-





nie spotkałem Świętego Mikołaja. Może to moje braki w wykształceniu, ale w Bari jest grobowiec Mikołaja, ale powoli. Bari to duże miasto portowe, słynie z makaronów, które lepia (nie wiem, czy to dobre słowo) na ulicy. Makarony są kolorowe. Wzdłuż uliczek stoją stragany i można oglądać jak się robi makaron o różnych kształtach i kolorach. Oczywiście turysta powinien je kupić. Dalej zwiedzając widzimy wszec obecność w nazwach Mikołaja i to zaprowadza nas do Bazyliki św. Mikołaja. Warto wiedzieć, że w tej Bazylice jest pochowana też nasza królowa Bona. Przed Bazyliką pomnik Mikołaja. Ten Mikołaj z Bari nie przypomina w niczym korpulentnego staruszka w czerwonej czapeczce, reklamującego Coca Colę lub rozdającego prezenty dzieciom. To dostojnik kościelny z pastorałem i wszystkimi atrybutami biskupa. Mikołaj był bowiem biskupem z tureckiej

miejsowości Myra. Zgodnie z przekazem żył na przełomie III i IV wieku. Swoje życie poświęcił pomocy najbardziej potrzebującym i najbardziej potrzebującym. Pierwsze informacje o życiu dobrotliwego biskupa pojawiły się ponad 200 lat po jego śmierci. Z upływem lat stał się jedną z najbardziej znanych postaci. Mikołaj czynił cuda. Do najbardziej znanych należą rozmnożenie zboża, by wykarcić głodujących oraz ocalenie córek sąsiada. Dziewczyny miały być sprzedane do domu publicznego, ponieważ ich ojciec nie miał ich za co wyżywić. Święty Mikołaj wrzucił wtedy przez komin trzy sakiewki ze złotem. Wpadły one do skarpet i bucików, które dziewczęta trzymały w pobliżu kominka. Tak podobno narodziła się tradycja wkładania podarków do bucików i skarpet. Św. Miko-



łaj zmarł 6 grudnia ok. 350 roku. Po jego śmierci cuda nie ustały. Z ciała świętego Mikołaja wypłynęła pięknie pachnąca substancja, z czasem nazwana manną. Relikwie Świętego Mikołaja zostały wykradzione z Myry i 9 maja 1087 roku trafiły do Bari. Wkrótce zostało wybudowane Sanktuarium, w którym są do dzisiaj. W maju co roku odbywają się tu uroczystości, w trakcie których wierni są



błogosławieni manną z ciała świętego Mikołaja. Podobno panna chcąc znaleźć męża powinna zjawić się w Bazylice 6 grudnia i trzykrotnie okrążyć trumnę z relikwiami. Dzięki temu w przeciągu roku pozna przyszłego męża. Jeżeli któraś z naszych koleżanek spróbuje, to redakcja prosi o informację. Jakie to wszystko odległe od powszechnie nam panującego Mikołaja w czerwonej czapce z pomponem, szeroką pierśią marynarską (Mikołaj to też patron żeglarzy) na łądzie zwaną dużym brzuchem, który ma w ręku Coca Colę i rozdaje prezenty, które oczywiście mamy wcześniej kupić w promocji i z korzyścią. Do tego nasz współczesny Mikołaj mieszka w Laponii, pośród elfów, lata saniami zaprzężonymi w renifery i oczywiście jest renifer Rudolf z czerwonym nosem.



Na szczęście chociaż prezenty dalej wpadają przez komin. Myślę, że każdy z nas ma jednak swojego prawdziwego Mikołaja nawet jak do tego się nie przyznaje. Do Bari zapraszam wszystkich na spotkanie ze Świętym Mikołajem i oczywiście po makaron, nie tylko panny szukające męża.

Mikołaj naprawdę czyni cuda. I tych cudów w dobrym znaczeniu za sprawą dobrych Mikołajów wszystkim czytelnikom „Tylnej 14” życzę nie tylko w najbliższe Święta Bożego Narodzenia, ale przez cały 2024 r.

**Paweł Juliusz Walter**  
*Zdjęcia autora*

*PS. Zapraszam też w pobliżu Bari do Locorotondo, najpiękniej przystrojonego*

*w święta włoskiego miasteczka lub bliżej niż Italia na Jarmark Świąteczny do Wrocławia, chyba na przyszły rok bo jak ukaże się Tylna to tegoroczny jarmark już się skończy. Jak ktoś lubi jarmarki to koniecznie zapraszam.*









